

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	kwartalnie 8 K — h,	rocznie 24 K,	kwartalnie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
kwartalnie (od 1 lipca do 30 września)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

rocznie	32 K — h
półrocznie	16 K — h
kwartalnie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; kwartalni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

kwartalni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
kwartalnie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska“ wstępuje w pierwszym styczniu w drugie stulecie swego istnienia. W felietonie, obok listów z Warszawy, Krakowa, Wiednia, Petersburga, Londynu, Paryża, Berlina, Monachium, Rzymu i t. d., zamieszczać będziemy prace wybitnych polskich pisarzy, między innymi: Teodora Jeske-Choińskiego, Maryana Dubieckiego, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Hajoty, Anatola Krzyżanowskiego, Kornela Makuszyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Tetmajera, Macieja Wierbińskiego, Gabrieli Zapolskiej, Henryka Zbierzchowskiego i w. i. Najnowsze wydawnictwa, Teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka — będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej starsze-

mu pocztmistrzowi, Izidorowi Kowalewskiemu w Rohatynie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w roku 1911 regularne okresy rozpraw rozpoczynają się będą dnia 12 stycznia, 30 marca, 14 czerwca i 12 października. Wiedeń, dnia 2 grudnia 1910. Z Trybunału patentowego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 grudnia.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby, w dyskusji nad sprawą regulaminu, po przemówieniu p. Chocia zabrał głos Prezes Koła polskiego dr. Głabiński.

Koło polskie — mówił — z ogólnych konstytucyjnych i politycznych względów zawsze występowało za reformą regulaminu, zgodną z duchem czasu i definitywną. W roku zeszłym miało Koło to zadośćuczynienie, że skutecznie przyczyniło się przynajmniej do tymczasowej reformy. Ubolewać należy, iż Izba nie uchwaliła dotąd ostatecznej reformy regulaminu. Koło polskie głosować będzie za ustawą, stanowiącą dziś przedmiot obrad, a na przyszłość poprze wszelkie dążenia do reformy regulaminu. (Oklaski).

Po przemowie p. Hajna przyjęto 199 głosami przeciw 75 wniosek zamknięcia dyskusji.

Stwierdzenie stosunku głosów przedsięwziętą Przewodniczącą na wniosek p. Sokola. Przemawiali następnie mowcy generalni p. Fuchs i p. Seitz, oraz sprawozdawca p. Steinwender.

Odrzucono wniosek p. Chocia o przejście do porządku dziennego nad reformą regulaminu, poczem ustawę o przedłużeniu na rok mocy obowiązującej prowizorycznego regulaminu Izby uchwalono w myśl wniosku komisji.

Wniosek p. Sramka, żądający ograniczenia tego terminu na 3 miesiące, nie przeszedł pod głosowanie, ze względu, że przyjęto już dalej idący termin.

Sprawozdawca wniosł, aby natychmiast dokonać trzeciego czytania.

P. Kalina żądał stwierdzenia stosunku głosów.

Przyjęto 228 głosami przeciw 50.

Uchwalono ustawę także w trzecim czytaniu. (Oklaski, brawa).

Z kolei rozpoczęła się dyskusya o wnioskach nagłych.

P. Beer uzasadniał nagłość wniosku w sprawie węglowej.

Nastąpiły pytania do Przewodniczącego. Między innymi p. K. Lewicki zapytywał w sprawie stosunków w więzieniach rosyjskich, a p. Malik w sprawie obecności p. Verslovska w Izbie mimo, iż u tego posła w domu jest szkarlatyna.

P. Tryłowski w zapytaniu do Prezydenta przytoczył doniesienia dzienników o zamianach się nad więziami politycznymi w Syberii i zauważył, iż byłoby rzeczą właściwą, aby tacy wojownicy o wolność, jak dr. Kramarz, zabrali głos i zaprotestowali przeciw podobnym okrucieństwom. Mowca zwrócił się do Prezydenta Izby z zapytaniem, czy nie byłby skłonny zająć stanowiska przeciw

Z dzienniczka Maryi Bartusówniej.

(W przededniach nauczycielstwa ludowego).

(Ciąg dalszy).

VI.

Lwów, 28 stycznia 1878 r.

— W pokoiku moim, jak w duszy, istny teraz chaos tualotowy — kwiaty, suknie i wstążki... listy, dzienniki, prace ręczne i umysłowe — wszystko leży splecione w najfantastyczniejszym nieładzie... słusznie ktoś powiedział, że usposobienie człowieka odbija się najwierniej w jego mieszkaniu i urządzeniu tegoż — jakże inaczej wyglądał mój pokoik w chwilach spokoju i harmonii, które panowały we mnie!... Działając się staram do porządku go przyprowadzić, ręka powodowana gorączką wewnętrzną, rozrzuca tylko wszystko, targa... płacze, miesza... i ostatecznie opada bez siły i woli!

— Czyż rzeczywiście zrobiłam już krok stanowczy? — Wczoraj jeździłam z p. Adela B(urzyńska) i jej bratem Aurelim U(rbańskim) do słynnej artystki naszej p. A(szpergerowej). Szczególnie urządzone na apartamenta w gmachu teatralnym — jestto jakby jakieś muzeum rozmaitości i osobliwości zarazem; — pokoje obszerne, nieco ciemne i jakieś posępne, mimo kosztownego i oryginalnego przystrojenia; — salon pierwszy, gdzie nas przyjmowała, cały przepiękny najradszymi krzewami w wazonach, tak wysokimi, że czynią prawie złndzenie jakiegoś podzwrotnikowego ogrodu; — wśród niego, jakby dla uzupełnienia wrażenia, jaki sprawia, ukryto w zaciszu roślin klatki z papugami i innymi ptakami z nienaszej ziemi... których krzyk

w ciągu rozmowy kilkakrotnie mnie przestraszył... olbrzymie zwierciadła, ciężkie u drzwi i okien zasłony i różne kosztowne drobiazgi, ofiarowywane widać artystce przez wielbicieli jej talentu, dopełniają urządzenia tego salonu, któremu szczerze przypatrywać się nie było na razie podobnem. Wiem tylko, że go przepiękna atmosfera jakaś ciężka i narkotyczna, od której tętna silniej pulsowały... że nawet sam obraz jego robił jakieś odurzające wrażenie... Patrzyłam na słuszną i mimo spóźnionego już wieku wyniosłą postać artystki, a podczas gdy ona, sprzedana już o wycie naszej i znająca mnie już z moich prac literackich, uprzejmie prowadziła z nami rozmowę — moja myśl nieposłuszna pracowała nad rozwiązaniem ważnych i ciekawych zagadnień.

— Kim jest mianowicie ta kobieta? Oto widzę ją otoczoną dziś dostatkami i sławą... ludzie są z uwielbieniem dla jej talentu, chociaż... chociaż...

— Nie! nie! ja tą drogą niepójde.

Dla mnie niema nie w tym zawodzie niebezpiecznego — bo i jakież pokusy znaleźć się dla mnie mogą... Dostatki? — gardzę nimi!... i zupełnie ich niepragnę... Przyszłość lepsza? niewidzę piękniejszej, jak na tem polu — a którą własną chęć zdobyć pracą... Miłość?... tak, to jedno niebezpiecznym byłoby mogło... ale już nie dzisiaj — o! jak srodze zawiodą się ci, co zaufają młodości mojej i żywości... i na nich budować zechcą jakieś nadzieje! — Życie doskonale przysposobiło mnie do mego zawodu... wyzigiłby serce ostatecznym w ziemską miłość zwątpieniem, a raczej w miłość, jaką ja zadowolilibym się mogła i jakiej na ziemi nigdy nie znajdę.

Niema więc niebezpieczeństwa, bo nikomu uwierzyć nie jestem w stanie... sztuce w całopaleniu złożę moje serce i właśnie dla tego czuję, że powinnam być godną jej kapłanką.

— Któż wie? — mnie może będzie danem obalić choć w części stare przesady i nieledwie obelgi, przywiązane do imienia

aktorki! — może mnie będzie danem sprofanowaną piękność i świętość dramatycznego zawodu podnieść wytrwałością, zamiłowaniem gorącym i ofiarą całego życia i serca! Piękny, dawny to sen mój!... czyliż wyśni mi się, czy urzeczywistni?

— Tymczasem pani A... podjęła się z wielką uprzejmością kierować na tej drodze pierwsze moje kroki... poleciła mi pewną rolę, której razem z nią mam się wyuczyć... jest nawet tak grzeczna, że chce wraz ze mną wystąpić i ledwie już dzisiaj nie ręczy za pomyślny obrót całej sprawy. — We czwartek po 5-tej z wieczora — mamy już naukę rozpocząć. — Odwagi!

P. Aureli U. powiadził nas z powrotem umyślnie przez różne zakręty i krąganki tego zaczarowanego świata; — pokazał mi nawet wejście za kulisy ostrzegając, że jak na pierwszy raz tylko zdaleka spojrzeć mi na nie wolno... Ten p. Aureli wszakże — jeżeli należy ufać złym przeczuciom, będzie jakąś chmurką na moim horyzoncie.

— Jeżeli próby się powiodą — pierwszy mój występ wkrótce nastąpi... musi nastąpić nawet przed wyjazdem moim do Warszawy — jeżeli zamiar ten, prawie już ułożony, przyjdzie do skutku! Bo w cóż dzisiaj stale wierzyć można, a pragnęłabym tego; — z drugiej strony tyle nasuwa się trudności, braków materialnych, że w możność tego wątpić zaczynam... a przytem obiecana mi tam taska i protekcyja arystokratycznych rodzin — jakoś nie wzbudza we mnie wielkiego zaufania.

— Gdyby się powiódł mój występ — a dyrekcya teatru zaangażowała mnie... to kto wie?... kto wie, czy nie odrzuciłabym tych świetnych warszawskich nadziei... i nie pozostała tutaj?

— O Boże! Ty wypadkami kieruj!

VII.

— Tak — szal — odurzenie i niepaństwo są mi potrzebne po nowem doświad-

czeniu — kameleonowej jego duszy! Dzisiaj, gdy nagle targnął się szyderczym skalpelem rozumowania na najczystsze, najświętsze, najcudniejsze moje uczucia patryotyczne! marzenia moje!! — wszystkie krzyczą: szału — odurzenia — niepamięci!...

— Te znajdę na deskach teatru, znajdzie jeszcze więcej... bo zaklęty świat ideału bohaterów i półbogów minionych wieków — świat, w którym jedynie żyć powinnam!

— I cóż mi szkodzi, że tam księżyc zrobiony z latarni wschodzić będzie na papierowym niebie? że aniołowie będą mieć skrzydła przypięte? — królowie koronę z szychu? — szlachetni rycerze zbroję fałszywą na nędznem i lichem sercu? że ja sama będę mieć sztuczny rumieniec — sztuczny uśmiech i łzy, sztuczne uczucie i zapal? Alboż życie nie jest sztuka? — alboż świat nie jest teatrem bezbożniejszym, bardziej gorszym — bo fałszem zabija prawdę, bo widzów gubi, zamiast uszlachetniać — bo uśmiechem truje — bo uścisłami zabija!

— Otóż stanę na deskach naprzeciw niego, aby mu dać dowód, jak pojętną miał ze mnie uczucie. Oddam mu uśmiech za uśmiech, łzę za łzę, uścisk za uścisk — będzie to moja zemsta!... bo ja dla tego świata niosłam serce na dłoni — duszę na ustach... a on... on!... Teraz więc dla mnie przyszła chwila odwetu, o tyle szlachetniejszego, że obłuda moja nie będzie użyta w złym celu — nie rozedrze nikomu serca — nie zabije młodocianej wiary, ale będzie uczyć, gromić, podnosić i pocieszać!

Oprócz tego, jak wspomniałam, jest mi to potrzebne — bo inaczej — dłużej żyć nie mogłabym z burzą szalejącą w głębi — a nie mogącą się wywnętrzyć — Potrzebuję szału, oklasków — zapomnienia! a potem zmęczenia i — długiego — długiego snu!

Jest to wstęp, prolog do pamiętników poetki-aktorki!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

tym okrucieństwu, które oburzają cały świat cywilizowany. (Oklaski na ławach ruskich).

Prezydent odpowiada, że sprawą tą może się zająć Izba posłów i może ją omówić w sposób przez regulamin przewidziany, ale forma zapytania do Prezydenta nie jest stosowna, bo Prezydent nie może w kwestyi tej zarządzić.

P. Kość Lewicki prosił Prezydenta, aby interweniował u Koła polskiego, by posłom z Galicyi, stojącym po za Kołem polskiem, przyznano dwa mandaty do Delegacyi. Obecny klucz rozdziału mandatów do Delegacyi, przeciw któremu mowa protestowała na konferencji przewodniczących klubów, upośledza wszystkich posłów z Galicyi, nienależących do Koła polskiego. (Oklaski na ławach ruskich).

Prezydent odpowiedział, że Prezydium Izby z pewnością zależy na tem, aby przy wszystkich wyborach, o ile możności, przychodziło do skutku umowy co do sprawiedliwego rozdziału mandatów. Jeśli takie umowy nie przyjdą do skutku, to Prezydium żadnego dalszego wpływu na sprawę wyrzucić nie może, bo wynik wyborów zależy od walki wyborczej stronnictw. Na pytanie, czy chce interweniować, Prezydent odpowiada, że zawiadomi o tem zapytaniu innych reprezentantów Galicyi i poprosi ich, aby, o ile to im będzie możliwe, żądanie to rozpatrzyli i uwzględnili.

Na tem obrady po godz. 3 po południu zakończono.

P. Minister sprawiedliwości dr. Hochenburger przedłożył projekt ustawy o zmianie postępowania w procesie cywilnym.

P. Zamorski wniósł interpelację w sprawie wykroczeń ukraińskich nauczycieli ludowych w galicyjskich szkołach ludowych.

P. Staruch wniósł interpelację w sprawie rzekomego nieszanowania ruskich świąt przez władze wojskowe w Galicyi.

Dziś zebrała się Izba o godz. 11 przed południem. Pierwszy punkt porządku: wybór członków Delegacyi.

Z komisji budżetowej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji budżetowej.

P. Redlich wniósł, aby ze względu na sytuację polityczną, która wymaga jak najszybszego załatwienia prowizoryum budżetowego, zmieniono porządek dzienny i na pierwszym punkcie porządku dziennego postawiono prowizoryum budżetowe, a na drugim fakultet włoski.

P. Conci zaprotestował przeciw temu

wniosekowi, który wywoła wielkie niezadowolenie wśród ludności włoskiej.

Po krótkiej dyskusyi wniosek p. Redlicha uchwalono znaczną większością i przystąpiono do dyskusyi budżetowej.

Referent p. dr. Steinwender przedłożył następujące wnioski: 1. prowizoryum uchwała się na trzy miesiące; 2. upoważnia Rząd do wydatkowania w ramach budżetu bez prejudykowania ustawowego załatwienia przedłożen o subwencyonowaniu Towarzystwa żegluga na Dunaju i „Austro-Americana“; 3. ograniczenie upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki na 76,400,000 kor.; 4. przyjęcie postanowienia o kontyngencji spirytusu do prowizoryum budżetowego.

P. Conci oświadczył, że ze względu na postępowanie komisji wobec Włochów w sprawie wydziału włoskiego, Włosi nie będą głosowali za prowizoryum budżetowym.

P. Okuniewski zaznaczył, że przesilenie sięga o wiele głębiej, niż to przedstawia się w opinii publicznej. System „naturalnego leczenia“ — wywołał — brak wszelkiej inicjatywy obecnego Rządu, spustoszył ogromnie życie publiczne. We wszystkich Sejmach obstrukcyja, finanse krajowe w złym stanie, niemożliwość przeprowadzenia programowych prac w Izbie, ucisk mniejszości narodowych we wszystkich krajach Państwa, są powodem, że Państwo żyje w ostatnich czasach tylko z sukcesów zagranicznej polityki hr. Aehrenthala. Charakterystycznym — wedle mowy — znamieniem dni ostatnich jest rewolucya pałacowa polskich — jak ich nazywa — pretoryanów rządowych. „P. Prezydent Ministrów — ciągnął p. Okuniewski dalej — na własnej skórze odczuł to, co Rusini odczuwają od stuleci. Polacy nie znoszą tylko jednego Ministra, a to najmądrzejszego, t. j. dr. Bilińskiego. Ten bowiem wie lepiej od innych, że polityka wyższości, uprawiana przez Polaków, dłużej absolutnie nie może być cierpiana, że nie można wyrzucać miliardów tylko dla zaopatrzenia różnych rycerzy przemysłu. Dr. Biliński wie, że z tego powstałoby ogromne niebezpieczeństwo dla jego rodaków, ponieważ pieniądze na kanały musiałyby być uzyskane kosztem całego Państwa, a Niemcy i Czesi z pewnością nie pozwolą, ażeby z nimi tak postępowano, jak z Rusinami“.

Polacy tak urosli w dumę — wywołał dr. Okuniewski dalej — że całkiem poważnie myślą o powołaniu na stanowisko galicyjskiego *recte* polskiego Ministra, przywódcy najgorszych wrogów Rusinów, t. j. Wszepolaków. Mowca oświadczył uroczyście, że jeśli to miało nastąpić, to przyszły Rząd na-

potka się u Rusinów z takim oporem, który mu da wiele do myślenia. Wszepolacy, którzy obecnie — wedle mowy — rej wodzą w kraju, wprowadzili narodowościowe antagonizny i doprowadzili na tem polu do ekseesów. Zabrali oni Rusinom — skarżył się p. Okuniewski — wszystkie prawa w Uniwersytecie lwowskim, zatruwają życie publiczne w urzędach i szkołach i wszystko brutalnie depeczą, co im staje na drodze. Póki system obecny się nie zmieni, głosować będą Rusini przeciwko budżetowi.

P. Kozłowski polemizując z p. Okuniewskim, wyraził zdziwienie, że poseł ten, jako poseł ludowy, lepiej jest poinformowany o przyszłym składzie gabinetu, niż koła rozstrzygające. Polacy nigdy nie chcieli, by Rusini byli im „wydani na łup“, przeciwnie Sejm galicyjski w kwestyi ruskiej miał najlepsze intencje, które jednakże z powodu muzyki obstrukcyjnej zostały udaremnione. Na ostatnim posiedzeniu Sejmu panował pokój, to też ostre mowy Rusinów w parlamencie są dla Polaków obecnie niespodzianką. Polacy chcą pokoju w kraju, osiągnięcie jego jednak jest zawisłe od stron obu.

Co do kwestyi uchwalenia pożyczek oświadczył mowca od siebie, że ma wątpliwość co do udzielenia takiego upoważnienia Rządowi, który znajduje się *in statu demissionis*. — Gdyby wszystkie pożyczki zostały uchwalone, to Rząd mógłby zwołać Izbę dopiero w marcu, co chyba nie leżałoby w interesie publicznym. Także finansowe warunki, pod jakimi Rząd mógłby zaciągnąć pożyczkę, byłyby gorsze. Mowca domagał się wyjaśnień w tej sprawie. Sprzeciwił się p. dr. Kozłowski subwencyonowaniu „Austro-Amerykan“ i Tow. żegluga na Dunaju, póki odnośne ustawy nie będą uchwalone przez parlament. Jak mowca głosować będzie, zawisło to od wyjaśnień sprawozdawcy.

P. Choc wskazał jako na znamienne okoliczność, że nawet stronnictwa niemieckie głosują za trzymiesięcznym prowizoryum; trzymiesięczne prowizoryum nie powinno być identyczne z terminem rozwiązania przesilenia ministeryalnego.

P. Kramarz wywołał, że jego stronnictwo nie ma powodu do zmiany stanowiska wobec Rządu prowizorycznego. Mowca krytykował budżet, a następnie zapewniał, że życzy sobie jak najgoręcej zawarcia ugody czesko-niemieckiej, a to nietylko w Czechach, ale na Morawach i Śląsku. Wielkiemu swemu zadaniu Rząd tylko wówczas zadość uczyni, jeżeli opierać się nie będzie tylko na jednym lub dwu narodach, lecz na wszystkich żywiołach, którym zależy na utrzy-

maniu spokoju w Państwie. Czesi nie mają powodu cieszyć się z dymisji bar. Bienenrtha, — uczynią to dopiero wtedy, gdy wskutek tej dymisji zmieniony zostanie cały system i oprze się na podstawie sprawiedliwości dla wszystkich narodów.

P. dr. Wittek oświadczył, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne głosować będzie za prowizoryum budżetowym. Oświadczył się także przeciw zniesieniu cyfry pożyczki inwestycyjnej szczególnie z tego powodu, że może to wyrzucić złe skutki na przemysł.

P. Szillinger przyłączył się do wywodów p. Kramarza.

P. Ploy zapowiedział, że jego stronnictwo będzie głosowało za prowizoryum budżetowym, aby uniknąć konieczności zastosowania § 14.

P. Kość Lewicki żądał imieniem klubu ruskiego, aby dla prasy ruskiej przyjęto urzędnika narodowości ruskiej do departamentu prasowego w Prezydium Rady Ministrów już od 1 stycznia 1911 r. Dalej domagał się powołania lekarzy Rusinów do galicyjskiej Rady sanitarnej. Do spisu ludności w Galicyi powinni być powołani jako komisarze konskrypcyjni nie urzędnicy starostw, lecz wybrani przez gminy mężowie zaufania. Mowca żalił się na upośledzenie Rusinów na polu szkolnictwa średniego i żądał, aby na dworcach w Galicyi wywoływano stacye także po rusku. Oświadczył w końcu, że Rusini głosować będą przeciw piowizoryum budżetowemu.

P. Seitz wystąpił przeciw podwyższeniu cen tytoniu, oświadczył się zaś za uchwaleniem pożyczki inwestycyjnej w kwocie 109 milionów, a to w interesie robotników i przemysłu i celem zapobieżenia panującemu bezrobociu. Mowca jest przeciw przedłużeniu kontyngentu spirytusu, bo przedłużenie go w ten sposób, jak proponuje referent, jest nielegalne.

P. Redlich oświadczył, że Związek narodowo-niemiecki głosować będzie za prowizoryum budżetowym i za całą pożyczką inwestycyjną w interesie przemysłu. Dalej omawiał p. Redlich sprawę dróg wodnych i stwierdził, że trwa przy wykonaniu tej ustawy, ale w chwili finansowo korzystniejszej. Mowca żąda z całym naciskiem przeprowadzenia regulacji rzek na Morawach.

P. dr. Głabiński zaznaczył, że Koło polskie głosować będzie za prowizoryum budżetowym. Podzielając uwagi p. Witteka co do pożyczki inwestycyjnej, ma mowca pewne wątpliwości polityczne co do uchwalenia całej żądanej pożyczki, bo życzy sobie jak naj-

7)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionnaire“).

CZEŚĆ PIERWSZA.

IV.

Kochana, bardzo kochana teściowa.

(Ciąg dalszy).

Wysłałam naprzeciw przyjeżdżających aż na koniec ogrodu, który rozciąga się na południowym krańcu wałów i schodzi pochylnością, aż do pierwszych domów miasteczka.

Ach, tak! szczęśliwy dzień! świeżością swoją przypomina mi Angelę, a łagodnym ciepłem ukochaną moją świekrę. Dziś rano, przechadzałam się w parku pod wielkimi drzewami, strzegącami zamku od wicherów północy i zachodu. Zdawało mi się, że powietrze było przesiąknięte wonią fiołków. Wiadomo, że każda młoda kobieta posiada swoją woń kwiatową. Ileż to razy, mówiłam do Angeli: „Moje serce pachnie różą a twoje fiołkami“. Tego poranku, przechadzałam się z widmem, utworzonym z tej woni dziecziej. W obecnej chwili, w ogrodzie, gdzie siedzę, woń jest tak samo słodka, ale bardziej przenikająca: to moja teściowa.

Piękna Flora jeszcze nie bardzo się rozwinęła na tych wyżynach, w początkach maja. A jednak widzę rozciągający się wspaniały dywan pomiędzy drogą, a zamkiem, jak na przyjęcie monarchini. Składa się on z mnóstwa różnych kwiatuśków, pierwiosnków, anemonów czerwonych i róż liliowych... Ale to są kwiaty bez woni. A przecież są także inne, pełne przenikającego zapachu: narcyzy, hyacenty, tuberozy, bzy, które zaczynają się otwierać. Tak, tak, wszystkie te wonie razem, to moja teściowa, ukochana teściowa.

Nie mogę się dość o niej nagadać. Trzeba się na to przygotować. — Czemu nie jesteś moją matką? — mówiłam jej nieraz. — Ależ jestem nią, szalone dziecko; to prawda, że dostałaś tę matkę trochę późno, ale

wynagrodzimy sobie czas stracony. — Wtedy rzucam się jej na szyję i całuję malutki dołeczek, który ma na policzku i który nadaje jej pozór tak młodej...

Zdaje mi się, że ma trochę poza czterdzieści lat. Teraz panuje jakaś pasja wczesnie za mąż wychodzić. Mówiła mi, że była młodszą odemnie, gdy ją wydano za pana d'Hervelinghem, a ja nie miałam lat szesnastu wychodząc za mąż. Syn jej miał lat dwadzieścia, gdy się z mną żenił, a jest temu lat pięć, ponieważ skończył dwadzieścia jeden we wtorek. Ale ona wcale nie wygląda na lat czterdzieści, ma trzydzieści sześć, gdy jest chora, a trzydzieści równo przez cały rok. Straciła męża, gdy miała dwadzieścia trzy lata. Angella właśnie się urodziła. Tych siedemnaście lat, spędzonych w skromnym wdowieństwie, uczyniły, że wygląda jak młoda panna. Ma szczupłą figurkę, białe ręce takie gładziutkie i paznokcie takie błyszczące i zęby takie świeże, żadnego brzydkiego siwego włoska w kasztanowatych włosach i żadnej zmarszczki. Po pod jej błękitnymi źrenicami, błyszczącymi i jakby nieco lękliwymi, jest rodzaj czarnej obwódki, która nadaje jakiś namiętny odcień tej twarzy, pełnej skromności. Jestem pewna, że mężczyzna wyraziłby lepiej wrażenie, jakie ona wywiera. Jest otoczona atmosferą gorącą, a zarazem czystą. Odczuwa się w niej mieszaninę — jakby się wyraził — zapału i skromności, potęgę, która gwałtownie przyciąga, a jednocześnie zmusza do głębokiego szacunku. Powiedziała mi kiedyś: — Zdaje mi się, kochana matko, że ty od lat piętnastu oszczędzasz swoje uczucia, aby kiedyś zamienić w szczęśliwego bożka Olympu człowieka, którego raczysz pokochać.

Zaczerwieniła się jak młoda dziewczyna. Następnie, przybierając swój zwykły dyskretny uśmiech.

— Co za nieszczerze — rzekła, wpatrując się we mnie badawczym wzrokiem — że byłaś tak źle wychowana!

Ten raz jedyny tylko wyrzekła do mnie te głupie wyrazy, które Albertyna powtarza mi co miesiąc, a spojrzenia pana de Roselle mówią za każdym razem, gdy na mnie patrzy, co zgadza się zresztą z opinią ogólną. Oburzam się zawsze, ilekroć mnie spotka ten komplement, ale moja teściowa ma prawo wszystko mi powiedzieć, więc dodałam:

— Wiesz dobrze, kochana matko, jak bardzo jestem szczerą. Nie zdaje mi się, abym

kiedykolwiek skłamała. A więc, powiem ci całkiem szczerze, iż nie rozumiem dlaczego wszystkie mężczyźni nie pragną z tobą się ożenić i wołać takie zaspiane lalki jak Angella i ja, zamiast tak upajającego bukietu jaśminu, jakim ty jesteś.

Zdawało mi się, że patrzy na mnie z wyrzutem. Jednak, nie jestem pewna, czy całkowicie wyrzekła się myśli ponownego wstąpienia w związki małżeńskie. Wiem, że często oświadczało się o jej rękę. Odpowiadała za każdym razem nie, że nie chce iść za mąż, tylko, że nie pojmuje jak matka może pomyśleć o sobie, nie ustalwszy wprzód losu swoich dzieci. Podobno mąż jej był z tego samego surowego materiału, co Albertyna. Nie mogła go kochać, bo jest wesoła jak dziecko, gdy wyjdzie ze swojej przybranej powagi.

Ubóstwiam moją teściową, a kocham moją bratową, to znaczy, że gdyby umarła, takby mi było smutno, że musiałabym chyba zmieniać dziesięć razy dziennie tualetę, aby się rozerwać; gdyby zaś moja teściowa umarła, cały miesiąc chodziłabym w szlafroku.

Co powiedzieć o Angeli? Otóż, to głupie i przestarzałe, ale znajduję tylko słowa Tonton, aby ją odmalować: Jest anielska. Gdy ujrzę ją nagle, zawsze myślę o Beatriczy:

*Una rosa venuta
Dal cielo in terra.*

A gdy widzę kwiat piękny, świeży, powiewny, rozkosznie wonny, także o niej myślę. Ze swoją cerą, którą wzięła po połowie z róży białej i róży herbacianej, z oczami blado-błękitnymi, jak poranek letni, z pociągłym owalem twarzy i prostym noskiem posągów greckich, z figurką wysmukłą i nieco szczupłą (ma dopiero 17 lat), jest obrazem wdzięku, słodyczy i czystości. Jest słusznego wzrostu i wcale nie głupia, co należy do rzadkości. Gdyby sobie na to pozwoliła, mogłaby być uszczypliwa, dostrzega z wielkim sprytem wszystko co śmieszne i miewa bardzo dowcipną uwagę i wypowie sprytnie słówko, ciekawa jest do widzenia. Czuje się taka nieszczęśliwa, że przez resztę dnia pozostaje milcząca, zawstydzona, jak przynęcona; i to jeszcze bardziej mi przypomina Béatrix, *Benignamente d'umilta vestuta*. Zdobyla się wówczas na mnóstwo przymlaj-

cych się pieszczot względem osób, z których sobie zażartować pozwoliła.

Słowem, byłaby doskonałością, gdyby nie miała pewnej wybitnej śmieszności: jest dewotką! Moja teściowa, która jest tylko religijna, pozostawia mnie w spokoju, Angella mnie zamecza. Ale jakże jej to mieć za złe? Modli się z taką gorliwością, z taką podniosłością ducha, że raz mi się zdarzyło jej powiedzieć:

— Czemu nie wstąpisz do klasztoru? Popatrzyła na mnie zrazu z nieokreślonym wyrazem, a potem gwałtownie się zaczerwieniła.

— Dlatego — odpowiedziała półgłosem — bo ja kogoś kocham.

Wstałam i zaczęłam tańczyć po pokoju.

— Ach! jakże się cieszę! Ja nie kocham nikogo. Mam serce, ale ono jest jak bębnek. Nie chcę nigdy kochać, aby nigdy nikomu nie ulegać. Ale niema nic przyjemniejszego jak słyszeć takie serduszeko, jak twoje, mówiące o miłości.

— I któż to taki?

— Jedna tylko mama wie o tem.

Otworzyłam szeroko oczy.

— Jaktó, twoja mama wie? Ale w takim razie to nie miłość!

— Jakże możesz mówić coś podobnego! Ależ pierwszą rzeczą, którą uczyniłam, to zwierzenie się z tem mamie. Zabroniła mi wymawiać jego nazwisko i kazała starać się o nim zapomnieć. Nie mogę. Pojmujesz zresztą, że on się nie domyśla, iż ja go kocham.

— O, la, la! W takim razie niema w tem nic zabawnego. A czy przynajmniej on kocha ciebie?

— Nie wiem.

— No, byłam pewna. I jakże moglibyście kiedyś się pobrać, jeżeli mu nie okazesz, że go kochasz?

Nic mi nie odpowiedziała.

— Aha! — zawołałam wybuchając śmiechem — modlisz się do Boga, żeby mu to objawił!

— Bezwątpienia. I on to uczyni, jeżeli, jak mam nadzieję, zechce, żebym wyszła za niego. Oto już rok, jak go kocham. Nigdy nie spotkałam bardziej prawego młodzieńca. Ale nie chcę już o tem mówić i ciebie proszę, nie mów już o tem ze mną ani słowa...

(Ciąg dalszy nastąpi).

szybszego, ponownego zwołania parlamentu. Mowca byłby za uchwaleniem dalszej potrzebnej kwoty na inwestycje w styczniu. Wobec dzisiejszej sytuacji politycznej nie chce dr. Głabiński wdawać się w szczegóły. Podziela on w zupełności stanowisko mówców poprzednich co do wprowadzenia stosunków normalnych w Państwie i parlamencie przez zbliżenie się Czechów i Niemców. Jest gorącym życzeniem Koła polskiego, aby wreszcie na tej drodze wprowadzono porządek w politycznych stosunkach państwa. Podziela też dr. Głabiński zapatrywania mówców poprzednich co do reformy Administracji podatkowej, chociaż wie, że reforma ta nie może być w krótkim czasie przeprowadzona. Co do sanacji finansów krajowych odwołuje się mowca na swe wywody w Izbie. Byłoby pożądane, aby finanse krajowe zostały uregulowane nie przez dotacje państwowe, lecz przez rozszerzenie własnych źródeł dochodów kraju. Finanse państwa nie są zadowolające. Należy rozważyć, że w latach poprzednich wydatki na cele kulturalne podwoiły się prawie, a także wzrastają wydatki Ministerstwa robót publicznych. Jest zadaniem i obowiązkiem Rady państwa dać Rządowi nowe źródła dochodów.

Wobec skarg p. K. Lewickiego na rzekomą uposzczenie Rusinów na polu szkolnictwa średniego mowca wskazał na to, że kwestya szkół średnich ruskich stała na porządku dziennym ostatniej sesji sejmowej, ale nie mogła być załatwiona wskutek obstrukcji ruskiej. Polskie szkoły średnie są przepelnione, a zakłada się nowe polskie średnie nie w miejscowościach ruskich, lecz polskich. W końcu oświadczył dr. Głabiński, że Polacy starają się będą, aby sprawa wydziału włoskiego była pomyślnie załatwiona.

P. Diamond wystąpił przeciw wnioskowi p. Steinwendera co do kontyngentu spirytusowego, żalił się na administrację w Galicji i oświadczył, że w interesie Galicji leżałoby usunięcie całego Rządu teraźniejszego, a zastąpienie go nowymi ludźmi, którzy byłby skłonni zaspokoić gospodarze żądania ludności.

Zgoła nie rozumie mowca, dlaczego Koło polskie występuje przeciw poszczególnym członkom gabinetu br. Bieniertha, skoro cały Rząd odmówił budowy kanałów. Przedewszystkiem należy uczynić za to odpowiedzialnym P. Prezesa gabinetu. Ten podwójny charakter walki przeciw Rządowi br. Bieniertha wywołuje niebezpieczeństwo, że przedłożenie kanałów także w przyszłości nie będzie należycie traktowane. Prezes gabinetu, który odmówił budowy kanałów, powinien tak samo, jak Koło polskie wyciągnąć konsekwencje.

P. Malik przemawiał przeciw kanałom.

P. Kolischer oświadczył, że Polacy, głosząc tylko za trzymiesięcznym prowizoryum dla dania wyrazu życzeniu, aby jak najrychlej przyszedł do steru Rząd odpowiedzialny. Mowca zwrócił się przeciw uchwaleniu całej pożyczki, bo nie chce, aby nowemu, nieznanemu jeszcze Rządowi dano zbyt wielkie zapasy kasowe. Odpowiadałoby to również zasadom parlamentu. Jeśli Rząd będzie potrzebował pieniędzy, to rychło zwoła parlament. Zwrócił się następnie mowca przeciw uchwaleniu subweneyi Tow. „Austro-Americana“, skoro kontrakt z tem Towarzystwem nie jest jeszcze zawarty, a zatwierdzenie kontraktu należy, według ustaw zasadniczych, do parlamentu. W końcu wystąpił mowca przeciw nieracjonalnemu wykonywaniu budowy państwowych, ponieważ nawet mniejsze budowle wykonywane są przez szereg lat ratami.

P. Kozłowski stwierdził, że wszyscy wyrażają żądanie, aby jak najprędzej przyszedł do steru stały Rząd i stała, złożona z Niemców, Czechów i Polaków większość, która wobec wszystkich narodów kierowała by się sprawiedliwością. Mowca oświadczył się za przyznaniem pożyczki w kwocie 76 milionów, a przeciw uchwaleniu subweneyi dla „Austro-Americany“, gdyż kontrakt z nią parlament jeszcze nie zatwierdził. Wobec Galicji Rząd nigdy nie okazywał takiej życzliwości z kredytami nieuchwalonymi, jak wobec tego Towarzystwa. W r. 1897 uchwalono 5 milionów kor. na inwestycje w domenach państwowych w Galicji. Sprawozdawca p. Morsey wykazał rentowność tych inwestycji. Izba posłów uchwaliła je i pierwszą ratę w kwocie 1 miliona wstawiono w budżet, dalszych atoli 4 milionów nie wstawiono.

Mowca polemizując z p. K. Lewickim, wykażał na podstawie uchwał sejmowych życzliwość Polaków dla Rusinów. Wbrew wywodom p. Malika stwierdził mowca, że argumenty przeciw budowie dróg wodnych są o lat 9 spóźnione. Jeśli wybory mają mieć uszanowanie dla parlamentu, to parlament powinien sam siebie szanować i domagać się wykonania uchwalonych przez siebie ustaw.

P. Kramarz poruszył sprawę niezatwierdzenia burmistrza m. Lublany dra Hribara, poczem oświadczył, że i on żąda wykonania uchwały o drogach wodnych z roku

1901, a w szczególności regulacji rzek w Czechach.

W głosowaniu uchwalono prowizoryum budżetowe na 3 miesiące, jakoteż pożyczkę inwestycyjną w wysokości 109 milionów kor. Skreślono zaś pożyczkę amortyzacyjną w wysokości 25,084,000 kor. Subweneyę dla Tow. żegluga na Dunaju uchwalono, natomiast subweneyę dla „Austro-Americany“ odrzucono 19 głosami przeciw 17. Wniosek o kontyngencie spirytusu referent cofnął. Uchwalono także rezolucyę p. Kramarza w sprawie rozszerzenia sieci telefonicznej.

Z innych komisji.

Pod przewodnictwem p. Buzka odbyła wczoraj posiedzenie komisya ubezpieczenia społecznego. Na wniosek p. Lichta polecono subkomitetowi, aby rozpoczął obrady nad ubezpieczeniem na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Następne posiedzenie plenarne komisji odbędzie się d. 20 i 21 b. m.

Posiedzenie komisji wojskowej nie odbyło się z powodu braku kompletu.

Komisya podatkowa obradowała wczoraj pod przewodnictwem p. K. Lewickiego.

Przyjęto przedłożenie rządowe w sprawie zmiany w opłatach akcyzowych w Krakowie wraz z poprawkami pp. Grossa i Löwensteina; sprawozdawcą w Izbie wyznaczono p. Silberera.

Do referatu przydzielone wnioski w sprawie zmiany postanowień o bezpośrednim podatku personalnym i wniosek w sprawie rewizji katastrofu podatku gruntowego.

Dalszy ciąg dyskusji o wniosku w sprawie zaprowadzenia podatku automobilowego nie mógł odbyć się, ponieważ nie było przedstawiciela Ministerstwa skarbu.

Projekty ustaw.

W parlamencie rozdano wczoraj druki, odnoszące się do przedłożenia rządowego w sprawie odnowienia stosunku kontraktowego między Państwem a Towarzystwem żegluga parowej na Dunaju. Według przedłożenia, ma być zawarty nowy kontrakt na 25 lat z podwyższeniem rocznej subweneyi państwowej dla Towarzystwa o 226,000 kor.

Rozdano dalej druki przedłożenia w sprawie postępowania dyscyplinarnego wobec urzędników sądowych, oraz niedobrowolnego przenoszenia ich na inne miejsce służbowe lub w stan spoczynku. Projekt ten przedstawia się jako konieczne dla stanu sędziowskiego uzupełnienie przedłożonej przez Rząd pragmatyki służbowej urzędników państwowych. Przedłożenie to uwzględnia w istotnych punktach wniosek p. Slany i tow., zawierający życzenia pewnej części stanu sędziowskiego. Uwzględniono w projekcie tym wszystkie od lat czterdziestu podnoszone życzenia co do usunięcia wadliwości różnych przepisów.

Przedłożony przez P. Ministra sprawiedliwości projekt ustawy w sprawie uproszczenia postępowania cywilnego ma na celu pouszczynić o krok naprzód uproszczenie i obniżenie kosztów, oraz ulżenie pracy sędziom. Według tego projektu szereg mniejszych spraw ma być przekazany orzecznictwu jednego sędziego. Prowizoryczna próba ugody, która dotąd dopuszczalna była tylko w sądach powiatowych do wartości 1000 kor. ma być rozszerzona na wszystkie skargi, należące do sądu powiatowego. Stosowanie postępowania upominającego ma być rozszerzone w kierunku rzeczowym i miejscowym, a w Galicji, na Bukowinie i w Dalmacji, w których dotychczas nie istniało, ma być zaprowadzone. Wysokość sumy, podlegającej postępowaniu upominającemu w sprawach spornych podwyższono w sądach powiatowych z 400 na 1000 kor., w Galicji zaś, na Bukowinie i w Dalmacji ograniczono ją do 600 kor., aby ludność tamtejsza przyzwyczaiła się do nowego postępowania. W przyszłości będzie można w stadium wydawania wyroków co do wyniku dowodów powoływać się na akty, przez co praca sędziego będzie znacznie zmniejszona i oszczędzi się wiele pisaniny. Również wprowadza nowa ustawa uproszczenia przy postępowaniu egzekucyjnym. Także czynności kancelaryjne mają ulec znacznym uproszczeniom. Najważniejszą zmianą będzie utworzenie nowej kategorii organów kancelaryjnych t. zw. pomocników conceptowych, którzy powołani będą do pomagania sędziom przez przygotowywanie i załatwianie spraw w większej ilości często się powtarzających, do załatwiania wszystkich trudniejszych spraw kancelaryj sądowej, oraz do prowadzenia protokołu. Pomocnicy conceptowi rekrutować się będą z oficyantów kancelaryjnych i urzędników kancelaryjnych, a za swą pracę mają być wynagradzani przez dodatki do poborów i szybszy awans. W końcu nowy projekt zawiera postanowienie o nowych trybunach dla spraw, wynikających ze stosunków stowarzyszeń i zniesienie kary porządkowej areztu na adwokatów.

Urzędnicy w ziemiach anektowanych.

Z Serajewa donoszą do *Pol. Corr.*: Niemal tuż przed majacymi wkrótce rozpocząć się feryami świątecznymi, załatwił Sejm bośniacki jedno ważne rządowe przedłożenie, a mianowicie projekt ustawy o wciągnięciu 40 proc. dodatków aktywalnych do pensji urzędników krajowych XII—IV klasy dyet i personalu nauczycielskiego w szkołach średnich.

Tym sposobem uczyniło się krok naprzód ku polepszeniu doli urzędników bośniackich, którzy pod wielu względami mają warunki gorsze, niż n. p. urzędnicy w Austrii.

Wspomniany projekt ustawy przyjęty został w Sejmie bez zmiany wszystkimi głosami przeciwko pięciu głosom najbardziej na lewo wysuniętego skrzydła serbskiego, czyli frakcyi Kořica. Uchwałę poprzedziła dyskusya, o tyle zasługująca na uwagę, że wyłoniła się z niej zgodna prawie całego Sejmu manifestacya przeciwko nienawiści do obco-krajowców, manifestacya, która powinna być w całej Monarchii jak najlepsze wywrzeć wrażenie. Sejm, co prawda, dopuścił się przy tem pewnej prawie niesprawiedliwości, składając całą winę nienawiści do „kuferasów“ (cudzoziemców, bez względu na to, czy są oni Słowianami, lub nie) na prasę. Tak rzecz się niema. Prasa bośniacka niezawodnie wiele zawiniła w tym względzie, ale nie tylko ona, nie ona wyłącznie. Wznych w tej mierze jest więcej, a do ich szeregu zaliczyćby można nie bez słuszności, także niektórych gorąco ukpanych mówców młodocianego Sejmu.

Już przed dwoma laty zaprosił był bar. Pitner reprezentantów prasy bośniackiej do siebie na konferencyę, a stwierdziwszy wobec nich, że lud nie żywi żadnej nienawiści do obco-krajowców, podniósł, że byłoby pożądanem, by także prasa kierowała się w tej kwestyi na przyszłość większą oględnością. Bezowocnem to nie pozostało, ale nie doprowadziło też do gruntownej zmiany stosunków. Pisma skrajne, jak *Srpska Riecz* i *Musavat* nie zaprzestały druku podburzających artykułów. Musiano je ciągle konfiskować, co dolewało oliwy do ognia. Rzecz osobliwa, że właśnie o tych dwu pismach mowcy sejmowi nie wspomnieli nawet, z trybuny zwalczając szkodliwe rządy, a natomiast namiętnej krytyce poddano *Sarajevoer Tagblatt*, organ arcybiskupa dr. Stadlera.

Przez wzgląd na szczerą życzliwością nacechowane stanowisko wobec sprawy urzędniczej, a przy tej sposobności także wobec cudzoziemców — kończy informator *Polit. Corr.* — należy mieć nadzieję, że w całej prasie bez wyjątku nastąpi pomyślny zwrot w tej mierze, że mianowicie górę weźmie przesławienie, iż wyzycie się uprzedzeń do cudzoziemców jest jednym z głównych warunków pomyślnego stanu rzeczy w Bośni i Hercegowinie.

Anglia i Niemcy.

Obecne wybory w Anglii z wielu względów budzą żywe zajęcie w kołach politycznych. Na szczególną uwagę — piszą z Londynu — zasługuje między innymi okoliczność, że w przeciwieństwie do wyborów styczniowych, tym razem z arsenału argumentów wyborczych wcale nie wywleczono kolubryny wrogię usposobienia dla Niemiec. Były tylko przed wyborami próby — zwłaszcza ze strony prasy — czy dźwięk tej struny znajdzie w umysłach społeczeństwa odźwięk. Próby dały jednakowoż wynik ujemny.

Tak więc mniema informator *Polit. Corr.*, pokazuje się niewątpliwie, że w opinii publicznej znacznie podupadła skłonność do poddawania się wskazówkom niechęci do Niemiec i że agitacya w tym kierunku nie może liczyć na powodzenie. Kołom, które uważają utrzymywanie dobrych stosunków z Niemcami za konieczne, udało się osiągnąć tyle przynajmniej, że ogół spokojniej traktuje już sprawę i że zaczyna uswiadamić sobie, iż może błędne miał wyobrażenia o stosunku Niemiec wobec Anglii na tle spraw najżywniejszych wielkobbrytyjskiego imperyumu, a zwłaszcza na tle kwestyi flotowej. Panika flotowa z r. 1909 opierała się na przesławieniu, iż po za programem budowy floty niemieckiej w tempie uderzająco spiesznem musza kryć się wrogie dla Niemiec zamiary. Tymczasem udało się wytoczyć fakty i cyfry, z których wynikałoby, że te przypuszczenia są błędne, że pospiech w budowie floty niemieckiej nie jest tak znów wielki, by aż powinien być budzić zaniepokojenie, że nawet nie przekracza wcale ram ustawy flotowej.

Do tego zwrotu w zapatrywaniach społeczeństwa angielskiego przyczyniły się przedewszystkiem artykuły poważanego znawcy w rzeczach marynarki i autora, Johna Leylanda. Wywody swoje oparł on na spostrzeżeniach, poczynionych w niemieckich arsenałach i dokach, ogłosił je w *N. Y. Herald*.

dzie. P. Leyland, kierownik organu wydawanego przez stowarzyszenie flotowe, całkiem nie zmierza do tego, by pracować nad ograniczeniem zbrojeni we flocie ojczyznej, z drugiej wszakże strony kuje przeciwko germanofobii broń z tej okoliczności, że w Niemczech dozwolono mu całkiem swobodnie zwiedzać doki i arsenały i poddawać je wszelkim, jakich zapragnąłby, studjom.

Artykuły Leylanda znalazły ogromne rozpowszechnienie w Anglii. Zajął się tem „Komitet Alberta“, stowarzyszenie, które postawiło sobie za cel właśnie działać w duchu pojednania angielsko-niemieckiego. Przewodniczącym „Komitetu Alberta“ jest sir Frank Lascelles, który swego czasu pełnił funkcje ambasadora W. Brytanii przy dworze berlińskim.

KRONIKA.

Lwów, 15 grudnia.

— Kalendarz.

Piątek (16 grudnia):
Adelajdy. — Zdosława. — Sofonia Pr.
Wschód słońca o godzinie 7:17 rano, zachód słońca o godzinie 3:23 po południu.

— JE. ks. Metropolita Szeptycki powrócił wczoraj do Lwowa, z podróży do Ameryki.

— Na loteryę gospodarską urządzać się mającą w niedzielę, 18 grudnia, na cele dobroczynne na dochód „Domu Pracy“ złożyli dary pp.: JE. Prezydent wyższego sądu krajowego, dr. Aleksander Tchorznicki 40 kor., dyrektor Banku krajowego, dr. Józef Milewski 20 koron, Anna Neumanowa 10 koron, Zofia Wołkowiecka 20 kor., Ludwika Gubrynowiczowa 20 koron, Janowa Skwarczyńska 10 kor., księgarnia H. Altenberga 19 książek, Michał Szymon Toepfer 50 butelek wina, Kazimierz Tchorznicki 20 koron, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski 15 butelek wina, Izabela Krzczunowiczowa 30 koron, Łyskowsky 20 kor., Ludwik Wykowski, kierownik starostwa w Oświęcimiu, 20 koron, Emil Michałowski, poseł na Sejm 10 koron, Michał Rawski, starosta w Jarosławiu 10 koron, radca Namiestnictwa Antoni Reiner 10 kor., Zygmunt Żeleski w Bochni 10 koron, A. Pogłodowski w Sanoku 10 kor., Michał Zawadzki w Husiatynie 10 koron, Tadeusz Mitschka, starosta w Ropczycach, 10 kor., starosta Michał Chojecki 10 koron, Zarząd dóbr ordynacyi książąt Czartoryskich w Sieniawie 20 kor., radca Dworu Kazimierz Laskowski 20 kor., Wincenty Krański w Perespie 10 kor., Jan hr. Szeptycki w Przybiczach 50 kor., radca Dworu Stanisław Rybicki 20 kor., dr. Trembałowicz w Tarnopolu 20 kor., Wiktorya Chajesowa 20 kor., baronowie Groedlowie w Demni wyżnej 100 kor., Witold Bartmański w Cieszanowie 50 kor., Kazimierzowa hr. Badeniowa w Busku 50 kor., dr. Adolf Bięczewski 10 kor., J. Cieński 5 kor., Sabina Lidłowa 10 kor., J. Giżycka 20 kor., księgarnia H. Altenberga 20 kor., Gnoińska z Cieszanowa 20 kor., Józef Lange w Dobromilu 10 kor., starosta Alfred Łęczyński w Jasle 10 kor., JE. Stanisław hr. Stadnicki w Kryśowicach 50 kor., Władysław Krański 25 kor., Emil Czepielewski w Krośnie 10 kor., Stanisławowie Zimnowie 10 kor., Jadwiga Adamowa ks. Sapięzna 20 kor., firma „Merkury“ K. Czudźak 7 fantów, Walerya hr. Borkowska 50 kor., br. Hagenowa 15 kor., starosta Konstanty Des Loges 10 kor., Stanisław Maryan Jędrzejowicz 20 kor., Włodzimierzowa hr. Dzieduszycka 20 kor., Stanisławowa Grodzicka 15 kor., starszy radca Rajner Sopuch 10 kor., starosta Józef Niesiołowski 10 kor., radca Namiestnictwa Zahradnik 10 kor., dr. Stefan Skrzyński 20 kor., Karolowa Lidłowa 10 kor., Emma Brücknerowa 20 kor., radca Namiestnictwa Gustaw Brückner 20 kor., starosta Wojciech Wen 10 kor., Mieczysław Beill w Delatynie 1 dzika, ks. Jabłoński w Chyrowie 10 faszek wina, Kazimierz Pohorecki w Łańcucie 1 rogacza, starosta Roman Prokopowicz 10 kor., Stanisławowie Henrykowie hr. Badeniowie 50 kor., starosta Bętkowski 10 kor., Zarząd Arcyksiążęcej fabryki likierów w Izdebniku 20 faszek likierów, Jan Ibatowicz 4 fanty, Jan Schuman 6 fantów, Troczyński 1 tacę ciast, Juliuszowie Bronarscy 10 kor., dyrektor rachunkowy Namiestnictwa Bunzel 10 kor., starszy radca rach. Janiszowski 10 kor., Gabryel Kreiner, radca policji 10 kor., M. Pallas w Drohobyczu 3 zające, JE. Andrzej ks. Lubomirski 6 zający, Marya Szeligowska 20 kor., Stanisław Tkacz 5 fantów, M. Müller 5 fantów, Karolowa Wiszniewska 1 rogacza, Antymowa Nikorowiczowa 6 słoików galaretki jabłkowej, Zarząd Arcyksiążęcych dóbr w Żywcu 100 faszek porteru żywieckiego, starosta dr. Węclewski 10 kor., Jan hr. Goetz 50 faszek piwa okocimskiego, Stanisław Markiewicz 70 fantów, Romuald Biel 7 faszek wina, Malwina Cieńska 1 rogacza i 5 zający, Zarząd fabryki hr. Szelskiego w Kozowej likiery, A. Gniewoszowa z Kont 1 rogacza i 4 zające, Konstancya ks. Sanguszkowa w Gunniskach 1 ro-

gacza i 5 zajęcy, Zarząd dóbr JE. Karola hr. Lanckorońskiego w Jagielnicy 10 zajęcy, radca Dworu dr. Stanisław Ustyjanowski 10 kor., radca Namiestnictwa Antoni Schultis 20 kor.

Z Wydziału Towarzystwa miłosierdzia „Opatrność“.

Zofia Bobrzyńska, przewodnicząca.

— **Pomnik Franciszka Smolki.** Posiedzenie ścisłego komitetu budowy pomnika Fr. Smolki odbędzie się w piątek, 16 b. m., o godzinie 5 po południu w sali komisyjnej magistratu. Na porządku dziennym: Przyjęcie programu konkursowego uchwalonego przez jury.

— **Dyrekcja kolei państwowych** donosi: Z powodu przepełnienia przystanku Lesienice zastanawia się, począwszy od 15 do 21 b. m. przyjmowanie całowozowych ładug do tego przystanku przeznaczonych.

— **Towarzystwo filologiczne** odbędzie posiedzenie w sobotę dnia 17 b. m., o godzinie 6 w sali VII na Wszechnicy (I p.). Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Walentego Wróbla p. t.: „O rodzajach epepej i tragedji podług Arystotelesa“.

— **Ruch pakietowy podczas świąt Bożego Narodzenia.** Wskutek wznagającego się ruchu pakietowego w czasie przedświątecznym, zwraca dyrekcja poczt i telegrafów uwagę celem uniknięcia opóźnienia przesyłek w transporcie i doręczeniu, na następujące okoliczności: Jest bardzo pożądanym, aby przesyłki świąteczne nadawano szczególnie w większych miastach już na kilka dni przed świętami, w godzinach rannych lub wczesnych popołudniowych, a nie dopiero w ostatnich dniach przedświątecznych. Opakowanie przesyłek musi być odpowiednie i trwałe; przesyłki winny być odpowiednio zesznurowane i dobrze zamknięte, względnie opieczętowane. Pozostałości dawnego adresu i ślady zapisków i nalepek pocztowych na opakowaniu już dawniej użytym do wysyłki, należy usunąć. Świeże mięso, ryby i inne przedmioty, wydzielające tłuściez lub wilgoć, należy wysyłać w skrzynkach i t. p. opakowaniach. W czasie przedświątecznym unikać należy wysyłek nieopakowanej dziczyzny i ptactwa, a to ze względu na niebezpieczeństwo odpadnięcia adresu od takich nieopakowanych przedmiotów. Adres winien być wyraźnie napisany. W adresie przesyłek, przeznaczonych do większych miast, należy podać ulicę, numer domu i piętro, ewentualnie także numer drzwi mieszkania adresata. Dla miejscowości, leżących po za siedzibą urzędu pocztowego, należy wyraźnie oznaczyć ostatnią pocztę. Adres należy możliwie umieścić bezpośrednio na opakowaniu przesyłki, jeżeli zaś bezpośrednio umieszczenie adresu na przesyłce jest niemożliwe, wypisać adres na białym papierze i całą powierzchnią przykleić do opakowania przesyłki. Chorągiewki adresowe winny być sporządzone z dobrej tektury, ze skóry, drzewa lub gęstego płótna i trwale do przesyłki przymocowane. Zaleca się dołączenie odpisu adresu do wnętrza przesyłki. Przy przesyłkach, zawierających przedmioty, podlegające podatkom konsumcyjnym, należy zawartość tak na przesyłce jak i na adresie przesyłkowym oznaczyć według gatunku i ilości (n. p. cięćciny 2 i pół kg. albo 3 kuropatwy etc.). Przesyłki z zawartością, podlegającą szybkiemu zepsuciu lub stłuczeniu winny być oznaczone dopiskiem, „podlegające zepsuciu“, względnie „łamliwe“. Nieodpowiednio opakowane przesyłki zostaną wykluczone od transportu.

— **Urzednicy miejscy wobec drożyny.** W salach Tow. strzeleckiego odbyło się onegdaj zebranie urzedników miejskich w sprawie rosnącej w mieście drożyny. Rezultatem zebrania były uchwały, ktorými postanowiono poprzeć akcję, podjętą przez Związek ekonomiczny urzedników, profesorów i nauczycieli i wybrano komitet, który ma zająć się urzędzeniem w najbliższym czasie wielkiego wiecu urzedniczego w sprawie drożyny.

— **Towarzystwo urzedników magistratu.** Urzednicy konceptowi miejscy zawiązali stowarzyszenie p. n.: „Towarzystwo urzedników konceptowych magistratu król. stoł. miasta Lwowa“. Celem Towarzystwa jest: popieranie i obrona interesów moralnych i materialnych przestrzeganie dobrej sławy pracowników gminy, popieranie koleżeńskij łączności i solidarności, kształcenie się dalsze w kierunku fachowym, wzajemna pomoc i t. p.

Towarzystwo ma mieć na oku nie tylko sprawy własnych członków, lecz także dawać inicjatywę do akcyj, obejmujących dobro i interes wszystkich pracowników gminy. W tym celu zamierzone jest skonsolidowanie i utworzenie Towarzystw także innych kategorii urzedników miejskich; delegaci tych Towarzystw mają stanowić związek, celem obrony wspólnych interesów pracowników gminy.

Towarzystwo, uzyskawszy zatwierdzenie statutu przez Namiestnictwo, odbyło przed kilkunastu dniami pierwsze walne zgromadzenie, celem wyboru prezesa i wydziału, następnie zaś wydział odbył pierwsze posiedzenie dla ukonstytuowania się.

Prezesa został wybrany radca magistratu p. Czesław Pawłowski.

— **Wpisy do szkoły analfabetów** w Kole T. T. Jeża Tow. Szkoły ludowej dla dzielnicy Żółkiewskiej i Zamarstynowskiej od-

będą się w niedzielę, dnia 18 b. m., od godz. 3 do 5 po południu w szkole męskiej im. Sobieskiego.

Zarząd szkoły uprasza wszystkich czytelników, którzy mają styczność z interesowanymi, o łaskawe zwrócenie ich uwagi na powyższe ogłoszenie.

— **Stowarzyszenie budowy domów udziałowych** odbyło wczoraj, pod przewodnictwem prof. Lewińskiego nadzwyczajne walne zgromadzenie. Obszerny referat w sprawie budowy domów udziałowych przedłożył p. Żebracki; wynika z niego, że celem stowarzyszenia jest budowa domów dla swych członków. Każdy członek będzie miał prawo najęcia jednego mieszkania z tem udogodnieniem, że czynsz za to mieszkanie nie będzie mu nigdy podwyższony i mieszkania bez jego woli nie będzie mu można wyznaczyć. Udział członków wynosić będzie 100 koron. Jeden członek nie może mieć więcej niż 10 udziałów. Ażeby zapobiedz ewentualnej spekulacji samych członków, będzie w statucie stowarzyszenia zastrzeżone, że jeden członek nie może wynająć więcej niż jedno mieszkanie.

Nad referatem tym przeprowadzono krótką dyskusję.

Wreszcie uchwalono jednogłośnie utworzyć takie stowarzyszenie, a wszyscy obecni zapisałi się w poczet jego członków.

Z kolei wybrano komitet, który ma zająć się ułożeniem statutu i zwołaniem obszerniejszego zgromadzenia.

W skład tego komitetu weszli członkowie Rady nadzorczej spółki kredytowej budowniczych, a to pp.: prezes Jan Lewiński, zastępca Karol Richtmann, sekretarz Adam Opolki, zastępca Julian Pinkerfeld. Członkowie: Józef Jaskólski, Jan Jarosiewicz, Jan Kajpert, Michał Makowicz, Karol Meissner, Gustaw Pamer, Maksymilian Szpondrowski, Alfred Zacharyewicz, a nadto pp. Rozmuss, Ross, Pliszewski i Turkowski.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości powołanie przez Radę nadzorczą nowego dyrektora administracyjnego spółki, którym zamianowany został p. Władysław Żebracki i załatwiono szereg spraw administracyjnych.

Wobec bezprzykładnej drożyny mieszkań, akcję tego stowarzyszenia należy powitać z żywym uznaniem.

— **Kasyno urzędnicze,** we Lwowie urządza w sobotę, dnia 17 b. m. przedstawienie amatorskie. Po przedstawieniu zabawy towarzyskiej. Początek o godzinie w pół do 8 wieczorem.

— **Konkurs na plakat.** Towarzystwo „Lwowska pomoc przemysłowa“ rozpisala konkurs na plakat barwny dla jarmarku wyrobów krajowych, jaki to ogniwo Ligi pomocy przemysłowej urzędu w lecie roku przyszłego (1911) we Lwowie. Plakat w rozmiarach większego arkusza afiszowego papieru (0.75 × 106) wykonany będzie litograficznie, najwyżej w czterech kolorach. Temat zastosowany do celu i charakteru, jaki mają jarmarki krajowe, urządzane od szeregu lat przez Towarzystwo lwowskiej pomocy przemysłowej. Pod obrazem napis kilkuwierszowy (wysokości 0.45) Jarmark wyrobów krajowych i t. d. Nagroda pierwsza 200 kor., druga 100 kor. — Projekty nagrodzone stają się własnością Towarzystwa „Lwowska pomoc przemysłowa“, z prawem ich reprodukcji. Nagrody przynajmniej wydział lwowskiej pomocy przemysłowej, po wysłuchaniu opinii znawców. Termin konkursu do 4 lutego. — Adres dla przesyłki: Towarzystwo „Lwowska pomoc przemysłowa“ Lwów, ul. Pańska 1. 11.

△ **Zgubiono:** w ulicy Jagiellońskiej złoty zegarek damski z trzema brylancikami; czarny pulares w kształcie podkowy, zawierający 8 kor. i 4 bilety na przedstawienie w teatrze miejskim: pulares, zawierający kartkę zastawniczą Banku hipotecznego na dwa złote pierścionki.

△ **Znaleziono:** w ulicy Łyczakowskiej złoty pulares, zawierający 10 kor. 20 hal.

△ **Śmierć pod gruzami sufitu.** Zwłoki Sprincy Wahrhaftigowej, ofiary wczorajszej katastrofy budowlanej w rzeczywistości przy ul. Zamkowej 1. 2, odstawił komisariat III dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo lekarskiej.

Na miejscu katastrofy jawiła się wczoraj komisja techniczna urzędu budowniczego miejskiego i wydała szereg zarządzeń.

△ **Karambol dorożki z wozem miejskiej kolei elektrycznej.** Dorożkarz Fiszal Auster najechał wczoraj w ulicy Grodeckiej na wóz miejskiej kolei elektrycznej. Wskutek zderzenia, dorożka przewróciła się, a Auster spadłszy z koźła, odniósł znaczne obrażenia. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

△ **Jazda lwowskiego dorożkarza.** Woznica dorożki nr. 229 jadąc wczoraj wieczorem szybko ul. Żółkiewską, najechał na przechodzącą tamtędy Salomeę Kikenisową, która dostawszy się pod koła dorożki odniosła znaczne obrażenia.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Czternastoletnia Franciszka Singlewiczówna, zdejmując wczoraj z kuchni baniak, pełny ukropu, wyłała go na siebie, przyczem odniosła tak zna-

czne poparzenia, iż pogotowie Towarzystwa ratunkowego w stanie groźnym odwoziło ją do szpitala powszechnego.

△ **Zatrucie przez omyłkę.** Dziś rano napiła się kasyerka jednego z lwowskich sklepów Marya M. przez omyłkę zamiast wody, kwasu octowego. Zawezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy i pozostawiło w opiece domowej.

△ **Kronika policyjna.** Żona kupca z Przemysła Paulina Neumanowa doniosła policji, iż jakiś chłopiec, któremu powierzyła wczoraj pakunek, zawierający rozmaite towary galanterijne, wartości 50 kor. celem odniesienia go za nią na dworzec „Podzamcze“ znikł z tym pakunkiem.

Za kradzież kilku par bucików męskich i damskich na szkodę p. Maryi Żukowej, aresztowała policja jej służącą Stefanię Kuśnierównę vel Melnikównę.

W ulicy Hetmańskiej skradziono wczoraj p Tekli Łukasiewiczowej pulares, zawierający 18 kor. i 10 biletów teatralnych.

Książeczkę galic. Kasy oszczędności na 21 kor. skradziono zarobnikowi Dmytrowi Hankowskiemu.

W ulicy Kazimierzowskiej przytrzymano wczoraj zarobnicę Teklę Czuczową ze skradzioną poduszką, opatrzoną monogramem R. S. 10.

Z zamkniętego mieszkania p. Władysława Wołoszyńskiego przy ul. Na Błonie 1. 42 skradziono złoty zegarek damski, srebrny zegarek męski, złoty krzyżyczek i 29 kor. gotówką.

Ze strychu gmachu hr. Skarbka skradziono pani W. Lityńskiej kilka koszów i kilkanaście par portyer pluszowych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Paulina Schenkowa, w 49 r. życia; Ludwika Wowkonowiczowa, w 57 r. życia; Izabela Procelli, w 64 r. życia; Jędrzej Trosza, w 53 r. życia; Anna Kolkowa, w 80 r. życia; Andrzej Terrech, kontrolor poczt., w 59 r. życia; Ignacy Kiszczakowski, w 83 r. życia; Tadeusz Neuhoff, w 40 r. życia; Agata Kędzior, w 50 r. życia; Michał Wróbel, w 59 r. życia; Michał Stalica, w 72 r. życia; Kamil Pisarik, 23 r. życia;

w Tarnowie, Fabian Jodłowski, emerytalniejszy i weteran z r. 1863;

— **Wielki kłopot** ma miasteczko w powiecie szamotulskim, Ostroróg. Oto zginął m. burmistrz nazwiskiem Rudolf Rehbein. W d. 7 b. m. wyjechał on w stronę Poznania i odtąd ślad za nim zaginął. Podobno cierpiał na melancholię.

— **Echa jasnogórskie.** Korespondent *Kurjera Warszawskiego* donosi z Częstochowy: Ostatnie zeznania Damazego Macocha w więzieniu bardzo obciążają jego współnika, oraz przyjaciół. Obiegające od kilku dni pogłoski o zamordowaniu Załoga do tej pory się nie sprawdziły; władze śledcze dotychczas na ślad Załoga nie natrafiły. Bazyli Oleśnicki po złożeniu za niego poręki hipotecznej, pozostaje na wolności. W ostatnich dniach policmajster częstochowski odbierał zeznania od służby klasztornej. W tych dniach zjeżdża do Częstochowy na trzydniową kadencję sąd piotrkowski.

Kronika prowincjonalna.

§ **Licytacja.** Dnia 28 b. m. o godz. 9 odbędzie się w magazynach towarowych na staży w Brodach publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ **Samobójstwo.** W Tarnowie odebrał sobie dnia 13 b. m. życie wystrzałem z rewolweru 45 letni Karol Barbrich, właściciel instalacji elektrycznych. Przyczyną samobójstwa mają być zawikłania finansowe.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Pożegnaliśmy wczoraj orkiestrę monachijską na rok cały. Za obecnym jej, powtórnym u nas pobytem, węzły między nią a publicznością lwowską zacieśniły się jeszcze silniej i zdaje się, że Monachijczycy mogą u nas zawsze liczyć na gościnne przyjęcie i... pełną salę. Już po zejściu z estrady orkiestry, która mimo ustawicznych wołań o naddatek nie mogła grać, gdyż musiała jechać na kolej, zasłużony dyrygent musiał kilkakrotnie ukazywać się i dziękować za serdeczne oklaski. Wdzięczni słuchacze dziękowali jak umieli za błogich chwil kilka, które przeżyli. A wiedziliśmy między nimi ludzi z dalekiej prowincji, ze Strzyża, Stanisławowa, Kołomyi itd., którzy oprócz biletu opłacili jeszcze drogę, by tylko posłuchać pięknej gry orkiestralnej. Objaw to chyba bardzo pocieszający.

Program wczorajszy obejmował trzy nowości: symfonię d-moll Cezara Francka znakomitą w kompozycji, mniej może szczęśliwą w przeprowadzeniu, w każdym razie rzecz ogromnego talentu, w którą się wsłuchać, którą dokładnie poznać trzeba. Trzeba się także wżyć w styl instrumentalny Francka, który jest poniekąd organowy (podobnie jak u Brucknera). Franck, z zawodu organista, miesza głosy w

orkiestrze jak rejestry w organach. Co ma swe dobre, ale i złe strony, rozdzielając orkiestrę na wyraźne grupy, czego stara się uniknąć styl nowoczesny dążący do polifonii orkiestralnej przy równouprawnieniu wszystkich instrumentów w tej polifonicznej robocie. Różnicę mógł wyczuć zdaje mi się każdy, nawet laik, przy porównaniu instrumentacji dzieła Francka z instrumentacją utworów Karłowicza, Straussa albo Różyckiego. Dzieło Francka zawiera prztem pełno pięknych, podniosłych myśli, a jeden z motywów jego, motyw drugiej części pierwszej, powtarzający się potem w części ostatniej jest nawet bardzo „wrażliwy“ i przesładował zapewne niejednego jeszcze w domu.

Ciekawa rzecz, że nie wywarła efektu kompozytóra specjalnie na efekt obliczona: „España“ Chabriera. Nie przypuszczam, by przyczyną tego był wyrobiony smak artystyczny naszej publiczności, ale prosto stało się to dlatego, iż publiczność była niemiłe dotknięta, usłyszawszy wśród rzeczy tak poważnych motywy niemodnych już obecnie walczyków Waldteufela. Gdy Waldteufel prosił Chabriera o pozwolenie przerobienia rapsody hiszpańskiej na walc, tanze zgodził się chętnie mówiąc: „Może przynajmniej w ten sposób utwór mój się rozpowszechni“ — nie zważał jednak na wielkie niebezpieczeństwo grożące przez to, że walce ulegają modzie, starzeją się i że ludzie niechętnie słuchają w sali koncertowej tego, co przed chwilą słyszeli w kawiarni lub restauracji.

„Rapsody litewskiej“ Karłowicza nie uważam za najlepszy utwór przedwczorajszego twórcy, jak to głosił gdzieś jakiś komunikat. Pod względem wartości wewnętrznej stoi ona niżej od „Pawracających fał“ i „Odwiecznych pieśni“, a tylko w instrumentacji widać wielki postęp i to, że Karłowicz był na drodze wytworzenia właściwego sobie stylu orkiestralnego, odrębnego od swego pierwowzoru, Ryszarda Straussa. Utwór cały oparty na dwóch głównie motywach, z których pierwszy, beznadziejnie smętny a drugi niby taneczny, mający kontrastować z pierwszym, także nie odznacza się wesołością, która w ogóle nie bywa właściwością kompozytora. Ale utwór cały brzmi wprost bajecznie i w duszy polskiej budzi odzwiek melancholii i smętku właściwego narodowi, dźwięgającemu pęta niewoli.

Koncert rozpoczął wstęp i zakończenie nieśmiertelnego poematu miłości Tristana i Isolady. Od pierwszego westchnienia wiolonczel do ostatniego akordu H-dur, jaśniejącego w pełnym blasku wyzwolonej z więzów ciała miłości, wszystko w tym utworze także jednolicie genialne.

Naddatki, ktorými orkiestra odwdzięczyła się za oklaski, wzięte były z dziedziny klasyki muzyki. W pierwszym koncercie wstęp z „Concerto grosso (d-moll)“ Händla, we wczorajszym wstęp z koncertu skrzypcowego Mozarta. W tym ostatnim zaprezentował się nam jako solista młody koncertmistrz orkiestry p. Snoeck, rodem Holender, a gra jego wyróżnia się przedewszystkiem czystością i dokładnością, co jeszcze bardziej okazało się w dodanym na „bis“ Bachu.

Podziwiać trzeba żelazną wytrwałość i dyscyplinę orkiestry, która jeżdząc nocami z miejsca na miejsce, zdaje się nie czuć zmęczenia i na wzniesienie pałeczki dyrygenta skupia się, skoncentrowuje swą uwagę i myśl w jednym tylko celu, by godnie służyć swej sztuce, a słuchaczom nie sprawić zawodu.

Nakoniec (może nie zbyt à propos) małe sprostowanie: Oto p. Różycki prosi nas o zaznaczenie, że dyrygent „Gędźby“ p. Węleszczuk nie był i nie jest jego uczniem. Ponieważ nazwę ucznia Różyckiego daliśmy p. Węleszczukowi wskutek jego własnej informacji, musimy jemu pozostawić autentyczne wyjaśnienie tej kwestyi.

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „Wesoły chłop“, operetka w 3 aktach W. Leona, przekład Adolfa Kutschmana, muzyka L. Falla. W głównych rolach biorą udział: Helena Miłowska, Karolina Kliszewska, Amalia Kasprowiczowa, Adam Dobos, Filip Kuligowski, Edmund Kaden, Eug. Kalinowski, Eugeniusz Karasiński, I. Berski, J. Solnicki, B. Sulikowski i J. Zarembo.

W piątek, po raz drugi „Wesoły chłop“, operetka w 3 akt. L. Falla.

W sobotę, o g. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedia w 5 aktach Szekspira z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Wesoły chłop“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę, o godz. 3-30 po południu „Madame Butterfly“, opera w 3 akt. Pucciniego. Występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, T. Łowczyńskiego, A. Okońskiego i St. Tarnawskiego.

W niedzielę, o g. 7-30 wieczorem po raz 5 „Złoty wiek rycerstwa“, żart sceniczny w 3 akt. z angielskiego K. Marlowa.

W poniedziałek I-sze przedstawienie cyklu komedii Aleksandra hr. Fredry po raz pierwszy (wznowienie) „Pan Jowialski“, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry z G. Fiszerem w roli tytułowej.

We wtorek po raz czwarty „Wesoły chłop“, operetka w 3 akt. L. Falla.

We środę po raz piąty „Wesoły chłop“, operetka w 3 akt. L. Falla.

We czwartek po raz pierwszy „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach Henryka Ibsena w polskim przekładzie Jana Kasprowicza, muzyka E. Griega. Nowa wielka wystawa.

W piątek po raz drugi „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach Henryka Ibsena, w polskim przekładzie Jana Kasprowicza, muzyka E. Griega. Nowa wielka wystawa.

W sobotę z powodu wigili „Bożego Narodzenia“ przedstawienia nie będzie.

Kasa zamawia i kasa teatralna sprzedawać będzie w tym dniu bilety na przedstawienia świąteczne tylko od godziny 9 do 12 w południe.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 16 grudnia, „Karykatury“, studjum sceniczne w 4 aktach Jana Augusta Kisielewskiego.

W sobotę, 17 grudnia. Nowość. „Car Paweł“. Dramat w 7 obrazach D. Mereżkowskiego.

W niedzielę, 18 grudnia, po południu „Kopciuszka“, widowisko sceniczne z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 18 grudnia, wieczorem. po raz drugi „Car Paweł“, dramat w 7 obr. D. Mereżkowskiego.

Następnie w poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i piątek dalsze przedstawienia „Car Paweł“.

W sobotę, 24 grudnia, przedstawienia nie będzie.

W niedzielę, 25 grudnia, po południu, „Car Paweł“, dramat w 7 obrazach D. Mereżkowskiego.

W poniedziałek, 26 grudnia, „Betleem Polskie“, Jasełka w 3 aktach, napisał Lucyan Rydel.

W poniedziałek, 26 grudnia, wieczorem „Zaczarowane koło“. Baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

Z WARSZAWY.

W Grudniu.

(Miesiąc dzieci. — Gwiazdka. — Trochę głędszenia na ten temat. — Hołd literaturze młodocianej. — Wydawnicze gumna i ich plony. — Warszawa teatralna: „Rozbitki“ Bliźnińskiego, „Oj mężczyźni! mężczyźni!“ Zalewskiego).

(Ciąg dalszy).

Ale perłą tego rodzaju — szkoda, że z morza obcej twórczości wyłowioną — jest powieść „W szkole przyrody“, napisana przez miss Lilian Gark a tłumaczona pięknym poprawnym językiem z angielskiego przez p. Stefana Barszczewskiego. Z nadzwyczajnym wdziękiem splata się tu świat fantazy z naukowym i z moralną tendencją. Matka przyroda, przyciemniająca na swe łono biednego Filipka, uciekiniera z przytulku, gdzie się nad nim rówieśnicy znęcają, obdarza go szczerze darami mimicy, umiejętnościami przystosowania się do wszystkich warunków i środowisk natury. Węze wiaty, niezgrabny bojaźliwy Filippek potrafi żyć w wodzie jak bóbr, i na pustyni jak wielbłąd, i w górach jak antylopa, a że matka przyroda zaleca wszystkim zwierzętom, by mu żadnej nie czyniły krzywdy, więc obcuje swobodnie z lwami, niedźwiedziami, gorylami i z każdym jego językiem umiejąc się rozmówić, dowiaduje się mnóstwa ciekawych rzeczy. A potem, wychodzi na jaw, że mu się to wszystko majaczyło w gorączce, gdy leżał chory na zapalenie mózgu, ale młodemu czytelnikowi urok tego fantastycznego snu zostawił trwającą pamiątkę, wzbogacając mu umysł i serce.

Wszystkie te książki jednak nie są właściwie dla dzieci, lecz dla młodzieży.

I dla nich sporo się znajdzie, choć przeważnie drugie wydania. Z jednej strony świadczy to o popycie na tę literaturę dużego druku, z drugiej, jak słusznie mam respekt przed tym najtrudniejszym z beletrystycznych sztów.

To też z radością witać trzeba każdą nowozaczną, a dobrą siłą na tem polu. — Taką jest p. Antonina Sadowska, której najnowsza praca: „Obrazki dla dzieci od lat pięciu do siedmiu“, doczekała się takiego właśnie drugiego wydania. Autorka potrafi przemawiać z wielką swobodą do umysłów dziecięcych, potrafi je zająć, rozśmieszyć, przystosować się do nich; wytknąć z humorem jakąś wadę, serdecznie jakąś cnotę zachwa-

lić, powiastki jej zatem osiągają ten cel podwójny, o skojarzenie którego przedewszystkiem tu idzie: bawią i uczą.

Zaznacze jeszcze nowe wydanie „Promyków“ p. Jadwigi Chrzęszczewskiej, doskonałe nazwę swą noszących, bo każda z tych przeslicznych powiastek, jest istnym promykiem wesołości i światłem pożytecznej nauki; oraz „Co mi powiesz?“ p. Maryi Werybo, zbiór króciutkich powiastek, przystępnych dla najmniejszych, ledwo literki składających umięjących bobosiów.

Wreszcie, jako przejście od tego drobiazgu do młodzieży nasuwa mi się nowa książka p. Jadwigi Warnkówny „Pieśń Wieczorna“, będąca jakby dalszym ciągiem wydanej dawniej „Pieśni Porannej“. Zawiera ona kilkanaście opowiadań, do których treści zacierpnięta popularna autorka z życia przyrody i ludu. I starsze dzieci znajdą w niej zajmującą i kształcącą rozrywkę.

Bardzo zajmująco przedstawiają się nakłady firmy Centnerszvera, Jakóba Mortkowicza. Już sam ich wygląd zewnętrzny uśposabia korzystnie, formatem, rysunkiem i barwnością okładek wyłamując się z pod panującego, niestety, na tem polu szablonu. A co ważniejsza, ta sama szczerść przemawia i z treści książek.

Oto, na przykład, wiele oryginalny, po raz pierwszy w naszej literaturze dziecięcej opracowany temat: dwa dzieła wzajem się dopełniające: „Jośki, Mośki i Srule“ i „Józki, Jaśki i Franki“ przez Janusza Korczaka. Z ogromną prostotą, a bystrą obserwacją, z humorem i ciepło opisane są tu miesięczne pobyty na kolonii letniej ubogich chłopców napród żydowskich, potem chrześcijańskich. Dotychczas w powiastkach dla dzieci, a nawet dla starszej młodzieży, pierwiastek żydowski, stanowiący przecież tak poważny procent naszej ludności, prawie że nie był uwzględniony; a jeżeli, to zawsze według jednej nieodmiennej recepty: Więc zjawiały się tam raz po raz jakieś stare Żydówki, handlujące owocami, lub Żydki grające na skrzypkach, wędrowni kramarze, pacheiarze i t. p. Wszystko to mówiło zabawnie po polsku, wołało „aj! waj!“, bało się psów i strzelby, przegrzyzało czosnek — to była cała charakterystyka. Pan Korczak pierwszy pokazał małym czytelnikom ich semickich rówieśników takimi, jakimi oni są w rzeczywistości. Dzieci te, to nie importowany żywiol. Zrodzone w Warszawie, kochają to miasto, a gdy się dostały na wieś, to te łany mazowieckie, które ich przyciemniały, których ożywcze tchnienia piją z rozkoszą ich wątle, zaduchem niedostatku i ciasnoty oddychające dotąd piersi, te łany stają im się drogie i bliskie. Ci chłopcy, gdy dorosną, nie będą wołali „Preez z białą gesią“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

OSTATNIA POCZTA.

— Sekretaryat czeskiej konserwatywnej wielkiej własności oznajmia, że wedle dotychczasowych dyspozycji, hr. Olam-Martinitz, jako przewodniczący komisji narodowościowo-politycznej pospołu z Marszałkiem krajowym i przewodniczącymi klubów obu obozów konferować będzie po świętach w sprawie dalszego ciągu konferencyj ugodowych praskich.

— Na końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu węgierskiego p. Huszar wniósł interpelację w sprawie imigracji Żydów z Galicji do północnych komitatów. P. Szandor oświadczył, że węgierscy Żydzi sami sobie życzą, aby tę imigrację wstrzymać, należy jednak równocześnie udaremnić imigrację kongregacyj.

— Zagrzebskie urzędowe *Nar. Novine* dowiadują się, że Sejm chorwacki, jeśli to będzie leżało w granicach możliwości, będzie zwołany jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

— Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził wczoraj w dalszym ciągu dyskusję nad budżetem, poczem uczyniono wniosek o zamknięcie dyskusji. W głosowaniu imiennym wniosek ten odrzucono 113 głosami przeciw 112.

Komisja finansowa 17 głosami przeciw 1 przyjęła projekt ustawy w sprawie podatku od podwyższenia wartości.

— Z Aten donoszą: Wybory przyniosły rządowi wielkie zwycięstwo. Według obliczeń, Venizelos będzie miał w Izbie najmniej 300 głosów. Dziennik *Atenai* donosi, że Venizelos zażąda od Izby, aby zajęła się wyłącznie rewizją konstytucji.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 grudnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Prezydent Izby przywołał do porządku p. Malika za obraźliwe słowo wypowiedziane wczoraj pod adresem p. Verstecka.

Między wpływami znajduje się pismo sądu obwodowego w Wadowicach, cofające prośbę o wydanie p. ks. Stojalowskiego.

Izba przystąpiła do porządku obrad, t. j. do wyboru Delegacji.

Z Galicji wybrani zostali do Delegacji pp.: Głabiński, Biały, Bomba, Kozłowski, Petelenz, Tomaszewski, Cegliński.

Jako zastępcy wybrani pp.: ks. Stojalowski, Eugeniusz Lewicki.

Wiedeń, 15 grudnia. Komisja zapomogowa przyjęła dziś następującą rezolucję:

Wnioski nagłe, jakoteż petycje w sprawach zapomogowych odstupuje się Rządowi dla możliwego uwzględnienia, ewentualnie dla przeprowadzenia dochodzeń w wypadkach, gdzie zachodzi konieczność stwierdzenia faktycznego stanu.

Wzywa się Rząd. by specjalnie w tych wypadkach, gdzie idzie o poparcie z okazji tegorocznej klęski powodzi poczynił jak najdalej idące ustępstwa, a dotkniętym klęską udzielił poparcia dla odbudowania zniszczonych obiektów i kultur, przekraczającego przeciętny wymiar zapomóg i w razie, gdyby w ustawie finansowej na r. 1911 zawarte kredyty nie wystarczyły, by postarał się o stosowne pieniądze i z użycia ich zdał Izbie sprawę.

Kraków, 15 grudnia. (Tel. pryw.). Sekcja ekonomiczna Rady m. uchwaliła wczoraj w miejsce dotychczasowej kolei obwodowej założyć nową drogę spacerową naokoło miasta od strony zachodniej, szerokości 52 metrów. Mają to być nowe placacye. Kolej zniszczona będzie 1 stycznia 1911.

Wiedeń, 15 grudnia. Dziś od 10 rano odbywają się w dalszym ciągu konferencye wojskowe pod przewodnictwem Najj. Pana.

Wiedeń, 15 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował prywatnego docenta z tytułem profesora nadzwyczajnego dr. Adama Sołowijskiego, profesora ginekologii w Uniwersytecie lwowskim.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł starszego naczelnika kancelaryi, Edwarda Bielawskiego, z Sanoka do Przemyśla.

P. Minister sprawiedliwości zamianował starszymi naczelnikami kancelaryi, naczelników kancelaryi: Stanisława Pelza w Tarnopolu do Sanoka, a Władysława Wagnera w Stryju dla Stryja.

Wiedeń, 15 grudnia. W Zakładzie kredytowym odbyła się wczoraj narada rafinerów, na której byli reprezentowane wszystkie większe przedsiębiorstwa. Uchwalono wybraniem niedawno komisję wzmocnić jeszcze przez dołączenie kilku członków i upoważnić ją do prowadzenia rokowań z poszczególnymi rafineriami.

Budapeszt, 15 grudnia. Były prezydent ministrów Koloman Szell z okazji śnińceri swej żony otrzymał liczne depesze kondolenacyjne, między innymi od Najj. Pana.

Polacy pod berłem rosyjskim.

Warszawa, 15 grudnia. (Tel. pryw.) Redaktora *Kuryera Porannego* skazano na 200 rub. grzywny za artykuł p. t. „Z życia robotników“.

Petersburg, 15 grudnia. (Tel. pryw.). Komisja samorządowa przyznała, że wprowadzenie samorządu w Królestwie byłoby pożądanym. Duma w tej kwestyi wypowie się w lutym. Przepuszczają, że rząd niewie w tej mierze projekt w ciągu 3 miesięcy.

Petersburg, 15 grudnia. (Tel. pryw.). Ministerstwo komunikacji zawiadomiło hr. Józefa Potockiego, który otrzymał koncesję na budowę kolei podolskiej, by się usunął od kierownictwa i złożył je w ręce osoby pochodzenia rosyjskiego.

Petersburg, 15 grudnia. (Tel. pryw.). Na posiedzeniu seniorów Dumy Antonow oświadczył, że projekt wyłączenia Chełmszczyzny będzie w marcu gotów.

Petersburg, 15 grudnia. (Tel. pryw.). Krążą pogłoski, że duchowni maryawicy ks. Kowalski i Prochniewski będą przyjęci w Carskim Sióle.

Sprawy rosyjskie.

Petersburg, 15 grudnia. Duma jednogłośnie przyjęła interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie przeciwnego prawu postępowania jednego agenta policyi

tajnej w Jekaterynosławiu, który w mieszkaniu pewnego robotnika w nieobecności właściciela umieścił materiał wybuchowy, co pociągnęło za sobą skazanie dwu robotników na roboty przymusowe.

Przyjęto również rezolucję potępiającą prowokacyjną działalność agentów w każdej formie, czy idzie o cele osobiste, czy też o fałszywie zrozumiane cele polityki państwowej.

Petersburg, 15 grudnia. (Tel. pryw.). Na połączonym posiedzeniu komisji skarbowej i samorządowej w sprawie samorządu miejskiego rozpatrzono art. 145—154. Sprawa samorządu rozwijana będzie na pełnym posiedzeniu Dumy w marcu.

Londyn, 15 grudnia. *B. Reutersa* donosi: Rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow z początkiem wiosny odwiedzi Paryż i Londyn.

Berlin, 15 grudnia. W parlamencie Rzeszy niemieckiej narod. liberał Everling oświadczył, że encykliki w obraźliwy sposób mówią o protestantyzmie, nazywając go początkiem ateizmu. Doświadczenia z Jezuitami, poczynione w Hiszpanii, powinny — zdaniem mowy — wstrzymać Niemcy od zniesienia § 1 ustawy o Jezuitach.

Budżet przekazano komisji budżetowej. Prezydent zamknął obrady, składając Izbie życzenia wesołych świąt i Nowego Roku.

Następne posiedzenie odbędzie się d. 10 stycznia 1911 o godz. 2 po południu.

Londyn, 15 grudnia. Wybrano dotąd 223 liberałów, 251 unionistów, 38 z partii pracy. 62 stronników Redmonda, 8 O'Briena.

Belgrad, 15 grudnia. W pałacu królewskim odbyła się uroczystość patronatu dynastji. Ks. Jerzy, który bawi w Belgradzie, nie wziął w tej uroczystości udziału.

Waszyngton, 15 grudnia. Według urzędowych doniesień do departamentu państwowego, meksykańskie wojska odebrały powstańcom miasto Guerero. Ambasada amerykańska w Meksyku telegrafuje, że w stanie Chihuahua i w innych częściach kraju wszelki zorganizowany opór złamano.

Waszyngton, 15 grudnia. Szef sztabu generalnego przedłożył komisji wojskowej Izby reprezentantów memoriał wykazujący, że Stany Zjednoczone nie są dość uzbrojone przeciw atakom zagranicy. Memoriał żąda powiększenia artylerji, pomnożenia dział polowych i zapasów amunicji i stanu z 80.000 na 100.000 ludzi.

Waszyngton, 15 grudnia. Carnegie, jak urzędowo donoszą, przeznaczył dla komitetu międzynarodowego wybitnych osób, działających w celu utrzymania pokoju w świecie, 10 milionów dolarów na akcyę, dążącą do usunięcia ze świata wojny. Fundusz ten nosić będzie imię Carnegiego.

Bombaj, 15 grudnia. Przybył tu niemiecki następca tronu ks. Fryderyk Wilhelm.

Norton, (Wirginia) 15 grudnia. Z powodu eksplozji gazów w kopalni w Tavoma 25 górników zginęło.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 grudnia 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcyę austriackiego Zakładu kredytowego 669.75, Akcyę węgierskiego Zakładu kredytowego 863.—, Akcyę Anglobanku 316.25, Akcyę Unionbanku 643.—, Akcyę Landerbanku 536.25, Akcyę Bankvereinu 555.25, Akcyę Bodencredit 1317.—, Akcyę galicyjskiego Banku hipotecznego 688.—, Akcyę kolei państwowych 750.—, Akcyę, kolei Południowej 117.50, Akcyę kolei Elbethal —, Akcyę kolei Północnej 5160.—, Akcyę kolei czerniowieckiej —, Akcyę Alpiny 769.25, Akcyę Rima Muranyi 670.75, Akcyę praskiego Towarzystwa żelaz. 2607.—, Akcyę Fabryki broni 741.—, Akcyę Tureckie tytoniowe 366.—, Akcyę Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 787.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92.45, Renta majowa 93.65, Austriacka Renta koronowa 93.55, Węgierska Renta koronowa 92.—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92.95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.50, 4-prc. Listy Banku krajowego 93.80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99.50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98.—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.10, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 258.50, Marki 117.60, Rubel 254.—, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.95, Akcyę praskiego Banku kredytowego (placeno) 722.50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Uspokobienie silne i spokojne. Laenderbank i papiery przemysłowe silniej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

Wina, Koniaki, Sliwowice, Rummy, znakomite Szampany, musujące wino Vodlca, Oliwę i Figi dalmatyńskie

Didolic i Prpic

Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

Do nabycia także u Pp.: BUCZKOWSKI, Mikołaja 9 i Długosza 23, DASZKIEWICZ, Chorażczyzna 12, KOLONSKI, Zyblikiewicza 47, KOZŁOWSKI, Grodecka 85, KONDZIOLEK, Rynek 39, KELEMAN, Zielona 19, KLINGPOFER, Leona Sapiehy 105, LÖDL, hr. Potockiego 32, NOWOZENIUK, pl. Bema 1, PROKSZ, Leona Sapiehy 23, ROSSIGNON, Asnyka 4, SWITLIK, pl. Smolki 5, TOMON, Janowska 48, ZANIEWSKI, Kochanowskiego 20. Zamarstynów: LANGNER, Lwowska 20.

Wina

Austriackie - w oryg. butelkach, w beczkach i na litry oraz Wina Palestyńskie po kor. 2'60 butelka poleca na Święta Węgierskie - Reńskie - Francuskie - Kuracyjne SALOMON FRIEDMAN Lwów, Pasaż Hausmana. Tel. 33/IV.

NADESLANE.

Z gorącą troską patrzymy na dzieci,

gdy idą na wielki mróz, gdy wiatr świsze a zawiewa śnieżną wyje po ulicach. Ta wyprawa do szkoły w zimie jest istotnie niebezpieczną, a kto chce dzieci utrzymać przy zdrowiu, ten powinien je nie tylko ciepło ubrać, ale także dawać zawsze na drogę kilka Faya prawdziwych Sodeńskich pastylek mineralnych, które chronią od przeziębienia a istniejące przeziębienie szybko i naturalnie zwalczają. Pudełko kosztuje tylko kor. 125 i dostać go można we wszystkich sklepach z tego działu, naśladownictw trzeba się jednak stanowczo wystrzeżać.

Jeneralne zastępstwo na Austro-Węgry: W. Th. Guntzert c. i k. nadw. dostawca, Wiedeń, IV/1, Grosse Neugasse 17.

Dr. GRELIŃSKI

powrócił i ordynuje w chorobach chirurgicznych nerek i pęcherza od 2-4 po południu Chorażczyzna 12. Telefon 978.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokolowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Schowki depozytowe

w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem, najpewniejszy sposób przechowania papierów wartościowych i kosztowności poleca

Dom bankowy

Sokal i Lilien

Abonament roczny, półroczny i kwartalny.

Prospekty na żądanie.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 grudnia 1910.

Hotel George'a.

PP. T. Prek z Pantalowic, A. Kaempfe z Rzycezek, E. Ryłski z Uhrynowa, R. Małachowski z Krakowa, J. Rothenberg z Drohobycza, O. Kaufman z Jass

Hotel „Austria“.

PP. R. Augustynowicz ze Switarzowa, R. Kownacki z Czernicy, J. Tokarski z Truskawca, W. Stableski z Żydaczowa.

Hotel Sans-souci.

P. W. Ząbecki z Antonowa.

Hotel Europejski.

PP. E. Zaremba z Żółkwi, A. Herbst z Wiednia, S. Daczyński z Baginsbergu.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 grudnia.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for bank names and prices. Includes Banku hip. gal., Banku gal. dla handlu i przem., Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., etc.

III. Obligki za 100 kor.

Table with columns for bond types and prices. Includes Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a., Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.), etc.

IV. Losy.

Table with columns for lottery types and prices. Includes M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.), V. Monety, Dukat cesarski, 20 frankówka, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 grudnia 1910.

Table with columns for government debt and prices. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot., maj-listopad, etc.

Table with columns for Koronowa waluta and prices. Includes Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., etc.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns for government debt and prices. Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wełna od podatku 4 pr., etc.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for railway bonds and prices. Includes Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., etc.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for priority bonds and prices. Includes Kol. Areyks. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., etc.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for Hungarian government debt and prices. Includes Weg. złota renta 4 pr., w wal. kor. 4 pr., obl. pr. regul. Cisy 3 pr., etc.

Table with columns for Koronowa waluta and prices. Includes E. Obligacje indemnizacyjne, Kroacy i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr., etc.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for public loans and prices. Includes Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., etc.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table with columns for mortgage and debt notes and prices. Includes Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr., etc.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns for priority bonds and prices. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882, Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr., etc.

I. Losy (za sztukę).

Table with columns for lottery tickets and prices. Includes Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., etc.

Table with columns for Koronowa waluta and prices. Includes Pożyczka miasta Lubiany 20 zł., Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., etc.

J. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns for bank shares and prices. Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Weg. Banku kredyt. 200 zł., Dolne austr. tow. esk. 400 kor., Gal. banku hip. 200 zł., etc.

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for transport company shares and prices. Includes Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł., Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., etc.

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for industrial company shares and prices. Includes Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpackie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., etc.

M. W e k s ł e .

Table with columns for exchange rates and prices. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., etc.

N. W a l u t y .

Table with columns for currencies and prices. Includes Dukat cesarski, Austr.-weg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 2525/10 (6) (13983 3-3) Edykt licytacyjny.

Dnia 4 stycznia 1911 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacja:

- a) realności lwh. 101 ks. gr. gm. kat. Liszna, b) realności lwh. 176 ks. gr. gm. kat. Liszna, c) realności lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Liszna, d) 1/5 części realności obj. lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Dębna. Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: a) lwh. 101 na kwotę 2064 kor. 50 hal., b) lwh. 176 na kwotę 900 kor.,

c) lwh. 77 na kwotę 2800 kor., d) 1/5 części lwh. 38 ks, gr. gm. Dębna na 1529 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności a), b) i c) wraz z przynależnościami kwotę 4073 kor., natomiast co do 1/5 części realności 38 ks. Dębna na 1020 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

wobec niej istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sanok, dnia 9 listopada 1910.

L. cz. E. 2075/10 (14016) Dnia 11 stycznia 1911 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja 1/2 realności obj. lwh. 34 ks. gr. gm. Łopuszanka stanowiącej parcelę budowlaną z domem i obrogiem oraz 10 parceli gruntowych.

Nieruchomość ta oceniona jest na 2760 koron.

Najniższa cena wynosi 1840 kor. Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. E. 2788/10 (3) (14204) Edykt.

Dnia 29 grudnia 1910 odbędzie się w sądzie tut. sprzedaż 2/8 części realności lwh. 299 gm. Szczawa.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 119 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 80 kor. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

O. k. Sąd powiatowy. Limanowa, 19 listopada 1910.

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg trzech lat: 1911, 1912, 1913, a to albo bezwarunkowo na całe trzecie, albo warunkowo t. j. na jeden rok (1911) z milczącym przedłużeniem na rok drugi (1912) i trzeci (1913), o ile po roku lub po dwu latach nie nastąpi wypowiedzenie w przepisany terminie.

1. Licytacja ustna odbędzie się dnia 20 grudnia 1910 (wtorek) o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne — te jednak wniesione być mają przed rozpoczęciem licytacji ustnej, a więc najpóźniej do dnia 20 grudnia 1910 do godziny 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach, na których umieszczony być ma napis, że list zawiera ofertę do licytacji dzierżawy prawa poboru podatku konsumcyjnego z uwidocznieniem na kowercie przedmiotu dzierżawy i nazwy okręgu dzierżawnego tudzież jakości i wysokości dołączonego wadyum.

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedynczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyum, jakie złożone być mają przy licytacji ustnej do rąk komisji licytacyjnej względnie dołączony do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej a nie z wolnej ręki.

5. Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione.

6. Ze względu, że jest to już trzecia licytacja będzie się również uwzględniać oferty, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena wywołania.

7. Jako wadya i kaucje nie będą przyjmowane kwity kaucyjne na wygasające z końcem bieżącego roku dzierżawy tudzież losy wyciągnięte i książeczki wkładkowe jakichkolwiek kas oszczędności, a więc nawet c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacjach, w takim razie dostarczyć należy na obligacje te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Jarosławiu.

L. porz.	Przedmiot dzierżawy	Okręg dzierżawny	Cena wywołania	Wadyum	U w a g a
			K o r o n		
1	mięso	Żołyńia	5653	565	W myśl ustawy z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30 pre. dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30 pre. od czynszu dzierżawnego opłaconego za prawo poboru podatku rządowego. Zmiana stopy tego dodatku krajowego miałaby ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego. Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa odbywa się według III. kl. taryfy do ust. z 16 czerwca 1877 Dz. p. p. Nr. 60, zaś pobór podatku konsumcyjnego od wina według taryfy C. do ustawy z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84.
2	o n i w	Lubaczów	840	84	

Inne warunki licytacyjne mogą być w tut. c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego oraz we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego przed licytacją przejrane i zostaną przy licytacji mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 7 grudnia 1910.

L. VIII. b. 3702/10 (14161 1-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego w latach 1911 i 1912 do budowli regulacyjnych na Dniestrze w okręgu c. k. Kierownictwa regulacji Dniestru w Stanisławowie od Łuki do Siwki km. 300—296, odbędzie się dnia 28 grudnia b. r. o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie regulacji Dniestru w Stanisławowie publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość kamienia, która w wymienionym okresie czasu ma być rocznie dostawiona, wynosi:

- w km. 300 około 3500 m³,
- w km. 297 około 2500 m³,
- w km. 296 około 1000 m³.

Powyższe ilości kamienia mogą być w razie potrzeby zmniejszone lub zwiększone o 20% (dwadzieścia procent), a dostawca zobowiązany będzie zastosować się do tej zmiany i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższego wynagrodzenia, lub też rościć sobie pretensji do Skarbu Państwa z tytułu zmniejszenia dostawy.

Oferty można wnieść tak na całą dostawę, jakoteż na dostawę kamienia do poszczególnych kilometrów.

Wartość kamienia po cenach fiskalnych wynosi około 42.000 kor. w km. 300; około 25.000 kor. w km. 297; około 9400 kor. w km. 296.

Wykazy zapotrzebowanej ilości kamienia, ceny jednostkowe oraz ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe (czas kolejowy) dnia 28 grudnia 1910, mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według poniżej podanego wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 kor. i we wadyum, które winno wynosić w razie oferowania dostawy kamienia:

- w km. 300, 2100 kor.,
- w km. 297, 1250 kor.,
- w km. 296, 500 kor.,

w razie zaś oferowania dostawy kamienia do całej przestrzeni t. j. od km. 300 do km. 296, 3800 kor.

Wadyum ma być złożone w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie zestawionej ściśle według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej, lub częściowej (t. j. dla poszczególnych kilometrów) dostawy kamienia wymieniony słowami i cyframi.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia rozprawy nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stempowym lub we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, nie będą wcale uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 grudnia 1910.

Stempel	(Wzór oferty)
na 1 kor.	Oferta.
Mocą, której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911 i 1912 dostarczać na zawezwanie c. k. Kierownictwa regulacji Dniestru w Stanisławowie kamień łamany do robót regulacyjnych na Dniestrze od Łuki do Siwki t. j. do km. 300, km. 297, km. 296, z łomów prywatnych lub własnych na miejsce składowe nad Dniestrzem za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.	
Warunki licytacyjne znam (my) dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.	
Jako wadyum składam (my)	
W Stanisławowie, dnia grudnia 1910.	
(Podpis i miejsce zamieszkania).	

L. cz. E. 1058/10 (4) (13967 3-3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 9 rano licytacja:

- a) realności lwh. 1684,
- b) " " 1601,
- c) " " 1417,
- d) " " 847,
- e) połowy realności lwh. 833,
- f) 4/16 części realności lwh. 834 ks.

gruntowej gminy Żydaczów Antoniego i Heleny Zaniewiczów własne.

Nieruchomości oceniono a to realność: ad a) na kwotę 6651 kor. 80 hal., zaś przynależności na kwotę 282 kor.,

- ad b) na kwotę 1435 kor.,
- ad c) na kwotę 3250 kor.,
- ad d) na kwotę 1390 kor.,
- ad e) na kwotę 2810 kor.,
- ad f) na kwotę 187 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi odnośnie do realności:

- ad a) kwotę 4622 kor. 52 hal.,
- ad b) kwotę 956 kor. 66 hal.,
- ad c) kwotę 2166 kor. 66 hal.,
- ad d) kwotę 926 kor. 66 hal.,
- ad e) kwotę 1873 kor. 32 hal.,
- ad f) kwotę 125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Żydaczów, 26 listopada 1910.

L. cz. E. 1386/9 (13934 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birezy zastąpionego przez gen. pełnom. dr. Axa w Birezy odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja przymusowa połowy realności lwh. 212 kg. Bireza miasto, składającej się z parceli bud. i murowanego domu w rynku.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 9190 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 4595 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bireza, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. E. 92/10 (18) (13871 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sala Sperlinga zastąpionego przez adw. dr. Józefa Kibitza we Lwowie odbędzie się dnia 17 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja majątności Brzezcie lwh. 810 księgi tabularnej Tarnów objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 45.161 kor., przynależności zaś na 1004 kor.

Najniższa cena wynosi 30.776 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 25 listopada 1910.

L. 20.806/1910 (14084 1-2)

Obwieszczenie.

Opróżniona obecnie w Rybotyczach pod lk. 26 trafik tytoniowa obsadzona będzie w drodze publicznej konkurencji.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach położonych w pobliżu przy gościńcu względnie w rynku miasteczka.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stempowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafikii w czasie od 1 października 1909 do 30 września 1910 materiału tytoniowego w wartości 9928 kor. 60 hal. wynosił 912 kor. 52 hal.

Wartość materiału stempowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 370 kor. Od sprzedaży tego materiału stempowego przyznana będzie odpowiednia prowizja.

Wadyum wynosi 100 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Przemyslu lub Dobromilu. Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczętowane najdalej do 30 grudnia 1910 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyslu.

Oferty nie zawierające zobowiązań się do prowadzenia trafikii nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Przemysł, dnia 5 grudnia 1910.

L. cz. E. 117/9 (12) (13980 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kazimierza Żuławskiego odbędzie się dnia 12 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 w Nowym Sączu licytacja dóbr tab. Kisielówka lwh. 436.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 52.487 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 52.487 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i akta do przejrzania w biurze Nr. 57.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 22 listopada 1910.

L. 4641/10 (14039)

Ogłoszenie.

Dnia 20 b. m. upływa termin do wnoszenia ofert na dostawę artykułów żywności dla oddziału roboczego więźni w Drohobyczu. C. k. zarząd Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie.

Lwów, dnia 9 grudnia 1910.

L. cz. E. 470/10 (12) (14222)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II odbędzie się licytacja a) 1/6 części realności lwh. 64 i b) całej realności lwh. 65 ks. gr. gm. kat. Wojniłów składających się ad z a) chaty, stajni, stodoły, wozowni, tudzież roli 2 ha 41 ar 95 m², ad b) roli obszaru 1 ha 34 ar 96 m².

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to ad a) 795 kor., ad b) 1450 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 530 kor., ad b) 966 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wojniłów, dnia 19 listopada 1910.

L. cz. E. 4029/10 (14201)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Fruchtermana odbędzie się dnia 20 grudnia 1910 o godzinie 8-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III licytacja realności objętej lwh. 126 ks. gr. gm. Rypanka zobowiązanej Jewdochy z Kuczeraków Artymowicz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2290 kor.

Najniższa cena wynosi 1527 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 22 listopada 1910.

L. 3379 (14165)

Obwieszczenie.

Zwierzchność gminna miasta Rohatyna rozpisuje niniejszem na dzień 21 grudnia 1910 o godzinie 11-30 przed południem publiczną ofertową licytację celem wydzierżawienia przysługiwać mającego gminie miasta Rohatyna prawa poboru opłat gminnych od gorących napojów spirytusowych, piwa i miodu na czas od 1 stycznia 1911 do włącznie 31 grudnia 1912.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze Magistratu.

Magistrat miasta. Rohatyn, dnia 12 grudnia 1910.

L. cz. E. 1082/10 (5) (14028 2--3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku zastąpionego przez adw. dr. Witoszyńskiego odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności:

a) lwh. 24 gm. Hoszów,
b) lwh. 90 gm. Hoszów wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, piwnicy, sieczkarni i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na; a) z przynależnościami 16.350 kor., b) z przynależnościami 7765 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 10.902 kor., ad b) 5176 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. E. VIII. 2301/10 (4) (14106 2--3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez p. adw. dr. Kirchmayera w Krakowie odbędzie się dnia 23 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 w Krakowie przy ulicy św. Jana 22 licytacja realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Karniowice objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3100 kor.

Najniższa cena wynosi 2067 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. E. 1935/10 (5) (14196)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 3 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacja połowy realności lwh. 288 gm. Komarów.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1719 kor.

Najniższa cena wynosi 1146 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 14 listopada 1910.

L. cz. E. 753/10 (6) (14221)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Seredne pgr. 715-717 obszar 56 ar 54 m² rola pgr. 577 i 578 obszar 1 ar 33 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 868 kor.

Najniższa cena wynosi 578 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniów, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. E. 1369/10 (3) (14212)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1910 o godz. 9:30 przed południem odbędzie się w sądzie tutajszym w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacja realności lwh. 19 ks. gr. gm. Łagiewniki obejmującej grunt w obszarze 5 ha 67 ar 19 m² wraz z domem parterowym murywanym krytym dachówką tudzież stodołą drewnianą, stajnią i szopą.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 14.923 kor. 90 hal.

Najniższa oferta wynosi 9949 koron 27 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. E. 1445/10 (14211)
Edykt.

Dnia 11 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacja

nym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacja 1/5 części realności lwh. 241 kg. Markówka objętej, zobowiązanego Hryhura Jurczuka i lwana własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 245 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 163 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczenizna, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. E. 3018/10 (13886)
Dnia 11 stycznia 1911 o godzinie 9:30 rano w sądzie w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja realności lwh. 268 ks. gr. gm. Krościenko stanowiącej grunta orne.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1050 koron.

Najniższa cena wynosi 700 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 27 listopada 1910.

L. cz. E. 1318/10 (14)
Edykt licytacyjny

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence zastąpionej przez adw. dr. Bosakowskiego odbędzie się dnia 12 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja 1/4 części realności lwh. 100 gm. Strzyżycze Fedka Grzegolińskiego Dmytra własnej, składającej się z pb. 280 obszaru 30 s.² z pobudowanym na niej młynem o 2 kamieniach, pb. 282 1 obszar 217 s.² z pobudowaną na niej chatą o 2 izbach, pb. 282 2 z chatą niedokończoną, pg. 58 obszar 535 s.² (ogród), pg. 60/3 (ogród) obszar 189 s.², pg. 152/2 pole w niwie Menej obszar 473 s.², pg. 228/2 pole w niwie Menej obszar 1232 s.², pgr. 855/3 pole w niwie Żitoby obszar 1237 s.², pg. 228/2 pole w niwie „Kizia“ obszar 1278 s.², pg. 973 pole w niwie „Kizia“ obszar 1 m. 1206 s.², pgr. 1019/2 pole w niwie „Kizia“ obszar 991 s.², pgr. 1058/2 pole w niwie „Kizia“ obszar 366 s.², pgr. 1170/1 pole w niwie „Pryski“ obszar 591 s.², pg. 1286/2 rola w niwie „Pryski“ obszar 609 s.², pgr. 1329/1 rola w niwie „Pryski“ obszar 223 s.², pgr. 1518/2, 1519/2 rola w niwie „Pryski“ 562 s.² wraz z przynależnością, składającą się z 2 gruszy i 6 sów rosących na pgr. 58.

1/4 część nieruchomości wyżej opisanej, wystawiona na licytację jest oceniona na 656 kor. 75 hal., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 444 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. E. 1548/10 (5) (14216)
Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 13 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem licytacja realności lwh. 1104 ks. gr. gm. kat. Sądowa

Wisznia z dwu domów mieszkalnych się składającej, ocenionej na 4860 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2538 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 9 grudnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (1) (14138 1--3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Ozyasza Bergera w Strzyżowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego dr. Zygmunta Tatasiewicza Naczelnika Sądu pow. w Strzyżowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Uiberalla adwokata kraj. w Strzyżowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 2 stycznia 1911 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Strzyżowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Strzyżowie najdalej do dnia 12 stycznia 1911 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 19 stycznia 1911 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznie na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiacym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w okrębie, lub w pobliżu sądu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12 grudnia 1910.

L. cz. S. 2/9 (71) (14175)
Uchwała tego sądu z dnia 30 listopada 1909 L. cz. S. 2/9 (1) utworzony konkurs do majątku Karola Ziegellauba nieprotokołowanego kupca w Kołomyi uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. S. 4/7 171 i 173 (14186)
Uchwała tego sądu z dnia 12 grudnia 1907 hezba czynności S. 4/7 (1), utworzony konkurs do majątku zarejestrowanej firmy handlowej „Herman Grosskopf i Fischel Reiss“ dla dzierżawy młyna walcowego i handlu mąką z siedzibą w Strutynie, jako też do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spółników Hermana Grosskopfa i Fischla Reissa w Złoczowie, uznaje się po myśli §§ 154, 189, 207 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. C. C. S. 13/5 (165) (14266)
Zarządca masy konkursowej Związku handlowego dla kółek rolniczych i sklepów chrześcijańskich w Sokalu adw. dr. Wejda przedłożył plan rozdziału masy. O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli konkursowych, którzy swoje wierzytelności dotąd zgłosili z tem, że plan rozdziału masy przegłądać mogą albo u komisarza konkursowego albo u zarządcy masy i że wszelkie zarzuty przeciw niemu do dnia 19 grudnia 1910 albo pisemnie albo ustnie u komisarza konkursowego wnieść mają i przy audyencyi nad tymi zarzutami i do ustalenia rozdziału na dzień 23 grudnia 1910 o godz. 10 rano, wyznaczonej wobec komisarza konkursowego

w c. k. sądzie powiatowym w Sokalu jawić się mają.

Sokal, dnia 12 grudnia 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1249 (14087 3--3)
Konkurs.

Wskutek przeniesienia c. k. notaryusza Henryka Fiedlera z Niżankowic do Brzeżan, rozpisujemy na posadę c. k. notaryusza w Niżankowicach i na ewentualną dalszą posadę, któraby się w okręgu naszej Izby wskutek przeniesienia opróżniła, konkurs i wzywamy wszystkich, którzyby się o tę posadę ubiegali chcieli, aby podania swe należycie udokumentowane wnieśli we właściwej drodze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 31 grudnia 1910.

W tym samym terminie mają też wnieść podania kompetencyjne należycie udokumentowane ci kandydaci notaryalni, którzyby się chcieli ubiegać o posadę zastępcy c. k. notaryusza w Niżankowicach, aż do czasu obsadzenia tej posady.

C. k. Izba notaryalna.
Przemysł, dnia 10 grudnia 1910.

L. 69.493 (14160 1--3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch posad stałych sług szkolnych przy c. k. Państwowej szkole przemysłowej we Lwowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20 stycznia 1911.

Do posad tych przywiązane są pobory ustanowione ustawą z 25 września 1908 Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzeniem całego Ministerstwa z 22 listopada 1908 Dz. u. p. Nr. 234 względnie zasadnicza płaca 900 koron rocznie i 40 proc. dodatek aktywny w kwocie 360 kor. rocznie.

Z jedną z tych posad połączone są wszelkie obowiązki sługi szkolnego a mianowicie należyta obsługa sal wykładowych i rysunkowych, jakoteż przydzielonych gabinetów, utrzymanie porządku i czystości w ubikacjach i korytarzach do tych sal przynależnych, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Z drugą z tych posad połączone są następujące obowiązki:

1. obsługa sal wykładowych i rysunkowych budownictwa drogowego i wodnego,
2. obsługa gabinetów fizykalnego, utrzymywanie w porządku i naprawa przyrządów fizykalnych i mierniczych,
3. obowiązek utrzymywania w czystości ubikacyi szkolnych i dozór budynku szkolnego.

Ubiegający się o te posady mają wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbkami pisma,
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,
3. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności wydawanem przez gminę przynależności potwierdzonem przez władzę polityczną I. instancyi,
4. dotychczasowe zatrudnienie odpowiednimi świadectwami, nadto ubiegający się o posadę na drugim miejscu wymienioną mają wykazać się pewnymi wiadomościami z zakresu przemysłu mechanicznego względnie innego pokrewnego, ewentualnie przedłożyć świadectwa z tej praktyki wykazujące ich zupełne uzdolnienie w odnośnym przemysle. Prawo pierwszeństwa będą mieli ci kandydaci, którzy wykazają się specjalną praktyką w obchodzeniu się z przyrządami fizykalnymi i mierniczymi i konserwacyi tych przyrządów.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrektora c. k. Państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie przy ul. Snopkowskiej Nr. 15, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Posady te w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 zastrzeżone są dla c. i k. względnie c. k. podoficerów, którzy się wykazują certyfikatem c. i k. Ministerstwa wojny względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej uprawniającym ich do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 3 grudnia 1910.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

L. 19.061/pr. (14002 1-3)

K o n k u r s.

W celu obsadzenia jednej posady prowizorycznego kancelisty Policji z remuneracją odpowiadającą poborom służbowym XI klasy rangi, w etacie c. k. Dyrekcji policji w Krakowie, rozpisuje się konkurs z terminem do 10 stycznia 1911.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji policji w Krakowie.

Posada kancelisty nadana będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi kwalifikowanymi wysłużonymi podoficerami, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategorii urzędników państwowych.

Lwów, dnia 6 grudnia 1910.

L. 4521 (13858 1-3)

K o n k u r s.

Wadowicki Wydział powiatowy ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lanckoronie z roczną płacą 1000 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 700 kor. z obowiązkiem utrzymywania apteki domowej.

Nadto w myśl zapadłej uchwały rady gminnej w Lanckoronie otrzyma lekarz okręgowy od gminy wolne mieszkanie wraz z ogrodem i tytułem rocznego dodatku do płacy kwotę 500 kor.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Okręg Lanckoroński obejmuje 18 gmin z 16.000 mieszkańców.

Podania o nadanie tej posady wnieść należy do Wydziału powiatowego w Wadowicach w terminie do końca grudnia 1910 i udowodnić świadectwami:

1. dostateczną fizyczną zdatność,
2. nieprzekroczony wiek lat 40,
3. prawo obywatelstwa austriackiego,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
7. dołączyć dyplom doktora medycyny uprawniającej do wykonywania praktyki lekarskiej.

Z kandydatów mają pierwszeństwo ci, którzy wykazą dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzamin fizykacki.

Z Wydziału powiatowego.

Wadowice, dnia 30 listopada 1910.

Wiceprezes: Sekretarz:
Bobrowski w. r. Stępczyński w. r.

L. 159.084/II. (14163 1-3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Nawojowej, z poborami 3-ciej klasy 3-go stopnia, dodatkiem na służącego 266 koron roczni i ewentualnem nadaniem jednorazowej jazdy poślęższej pomiędzy Nawojową i Nowym Sączem za wynagrodzeniem 720 kor. rocznie.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do 20 grudnia 1910.

C. k. galicyjska Dyrekcja Poczt i Telegrafów.

Lwów, dnia 6 grudnia 1910.

L. 2889/pr. (14010 1-3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia jednej posady c. k. woźnego i jednej posady c. k. dozorca arszów policyjnych przy c. k. Dyrekcji policji w Krakowie z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do 10 stycznia 1911.

Z tych posad zastrzeżonych w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, pierwsza nadana będzie stale, druga na razie prowizorycznie, a stabilizacja nastąpi po półrocznej zadowalającej służbie próbnej.

Do obowiązków woźnego należy obok zwykłych czynności służbowych, także palenie w piecach, noszenie materiału opałowego i wody, sprzątanie i zamiatanie biur, odnoszenie na pocztę przesyłek, pism urzędowych i pakietów, oraz przynoszenie ich z poczty, w końcu doręczanie stonom pism urzędowych.

W braku kompetentów zaopatrzonych w certyfikaty, będą ewentualnie uwzględniani podoficerowie wojskowi względnie obrony krajowej, wykazujący się przynajmniej 6 cioletnią czynną służbą, o ile zresztą odpowiedzą innym przepisanywym wymogom.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania do Prezydium c. k. Dyrekcji policji w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

C. k. Prezydium Dyrekcji policji.

Kraków, dnia 6 grudnia 1910.

L. 18.763 (14167 1-3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 2 stycznia 1911.

Podania o powyższą lub przy innych sądach kolegialnych I. instancyi tutejszego wyższego sądu okręgowego opróżnić się mogącą posadę prowadzącego księgi gruntowe wnieść należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie. Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 10 grudnia 1910.

L. 18.599 (14041 1-3)

K o n k u r s.

Przy sądzie powiatowym w Strzyżowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnieść należy do 11 stycznia 1911 do Prezydium Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 7 grudnia 1910.

L. 6180 (13922 1-3)

O g ł o s z e n i e.

Na podstawie § 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, iż budżet powiatowy na rok 1911 został wyłożony w biurze Wydziału powiatowego i może być przez interesowanych przegladany w godzinach urzędowych. W Brzesku, dnia 7 grudnia 1910.

Prezes Rady powiatowej:

Jan Götz.

Sekretarz Wydziału powiatowego:

Dr. Baltaziński.

L. 7777/10 (14133 1-2)

K o n k u r s.

Odnosnie do ogłoszenia w Nr. 283 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs w celu obsadzenia posady lekarza pomocniczego przy c. k. Zakładzie karnym dla kobiet i mężczyzn we Lwowie upływa dnia 10 stycznia 1911.

C. k. Nadprokuratora Państwa.

Lwów, dnia 9 grudnia 1910.

L. 4662/10 (14086)

K o n k u r s.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia posada dozorca więźni ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należyte osteplowane podanie w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcji c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 31 grudnia 1910.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę chrztu,
2. certyfikat, lub paszport wojskowy,
3. ostatnie świadectwo szkolne,
4. świadectwo moralności i przynależności,
5. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zakładowego, lub fizyka,
6. świadectwo wyzwoleń (u rzemieślników).

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.

Lwów, dnia 10 grudnia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1229 (13977 3-3)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ust. notaryalnej roszczą sobie jakiegokolwiek pretensje do przechowanej w depozycie c. k. sądu obwodowego w Przemyślu kanceli notaryalnej bl. p. dr. Artura Blumefelda z powodu urzędowania tegoż jako byłego c. k. notaryusza w Lutowiskach, Ustrzykach

dolnych i Dolinie, ażeby roszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w podpisanej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia nastąpi zwolnienie powyższej kanceli notaryalnej z pod wężła kancelijnego i wydanie efektów kancelijnych uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 5 grudnia 1910.

L. cz. C. III. 353/10 (1) (14124 3-3)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Andrzeja Kołodzieja wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Franciszkę Rzeszowską pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 grudnia 1910 w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. Włodzimierza Nawrockiego c. k. notaryusza w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirow, dnia 8 grudnia 1910.

L. cz. C. III. 355/10 (1) (14123 3-3)

E d y k t.

Przeciw Ryfke z Kochów Alter, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Schulima Krämmermanna w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 985 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono usną rozprawę na dzień 28 grudnia 1910 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Ryfki z Kochów Alter ustanawia się pana Włodzimierza Nawrockiego c. k. notaryusza w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ryfkę z Kochów Alter w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirow, dnia 8 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 178/10 (1) (14203)

E d y k t.

Przeciw Marcinowi Ciecielowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Wincentego Majkę z Starogo Sącza pozew o uznanie własności parceli gr. lk. 832 Stronie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 grudnia 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Tobiasza w Owieczce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 9 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 469/10 (13966)

E d y k t.

Przeciw Fedorze z Kobyluków Prodanik włościance z Tuczap, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Michała Szulepę w Tuczapach pozew o zapłatę kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 grudnia 1910 o godzinie 8 rano, sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Fedory Prodanik, ustanawia się pana dr. Bartza, adv. kraj. w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedorę Prodanik w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, dnia 5 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 710/10 (1) (14118)

E d y k t.

Przeciw Aleksandrze z Gaberów Garanowej z Uścia ruskiego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Konrada Gabora z Uścia ruskiego pozew o uznanie prawa własności co do połowy realności lwh. 90 gm. Uście ruskie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 20 grudnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana adv. dr. Milleta w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-

wyższą kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. C. I. 439/10 (1) (14141 1-3)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Gnaffowi z Łanów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Henocha Probstę w Bóbrce pozew o 380 kor. zpn., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 4 stycznia 1911 o godz. 9 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Józefa Gnafa ustanawia się pana dr. Józefa Wielochowskiego adv. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie tegoż niewiadomego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. C. III. 303/10 (1) (14263)

E d y k t.

Przeciw Schewechowi Tafflowi z Sędziszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Chaima Kohna pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 grudnia 1910 o godzinie 10:30 rano, Nr. biura 39.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Stefana Marowskiego adv. w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 8 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 185/10 (14206)

E d y k t.

Przeciw Fediowi Zemlak synowi Dmytra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Onufrego Ostafijczuka i tow. w Trubezynie pozew o uznanie własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 grudnia 1910 o godz. 11 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adv. dr. Bindera w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. C. II. 184/10 (2) (14205)

E d y k t.

Przeciw Jędrzejowi Ziółkowskiemu przedtem w Dźwiniacze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Anielę zam. Styczkewicz pozew o rozdział współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 grudnia 1910 o godzinie 10 rano, sala 7.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Michała Czarneckiego w Dźwiniacze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 474/10 (1) (14194)

E d y k t.

Przeciw Konstantemu Rodakowi z Siółkowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Jana i Maryannę Rodaków pozew o 536 kor. 37 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 grudnia 1910 o godzinie 8:30 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Rodaka ustanawia się pana Hilarego Petryłę wójta w Siółkowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 30 listopada 1910.

L. Ne. IV. 622/8 (3)

(12435 1-3)

W c. k. Urzędzie podatkowym i sądowo depozytowym w Nowym Sączu jako Urzędzie depozytowym c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu są przechowane 3 pre. depozyta sądowe zapisane na rachunek głównej kasy długów Państwa i funduszu umorzeń późniejszej państwowej kasy depozytywnej w masach.

N a z w a m a s y	Nr. efektu	Wartość	
		złr.	ct.
Jan Kanty Dobrzyński	1831	111	30
Feliks Kuczyński ca. Jacenty Żurowski	"	1224	30
Stróże (cena kupna)	"	890	40
Jakóba Toppera spadkobiercy i wierzyciele	2009	118	20
Jan Pomeranski ca. Kazimierz Sojecki	2082	405	73
Honorata Zielińska	2203	221	48
Wincenty Lubieniecki	"	6	72
Marcyanna Łempicka	"	2	17
Jan Pomeranski	"	4	39
Jan Stadnicki	"	—	20
Kazimierz Fojecki	"	—	79
Tomasz Strzyżowski	"	—	31
Nepomucen Skarzewski	"	—	24
Aleksander Skrzyński	"	3	94
Stróże (cena kupna)	"	103	30
Onufry Stobnicki ca. Kazimierz Majchrowicz	"	—	42
Emilia Stadnicka	"	57	96
Ignacy Worcel	"	7	77
Wincenty Wojnarowski	"	55	77
Jan Wiesenberg	"	1	83

o których wydanie uprawnieni od lat 30 się nie zgłosili.

Wdrażając postępowanie kadukowe co do powyższych mas wzywa się tych, którzy do powyższych depozytów mają jakie prawa, aby prawa te w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni wykazali a to tem pewniej, że w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu powyższe masy depozytowe uznane zostaną za przypadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3 września 1910.

L. cz. C. II. 378/10 (2) (14202)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Rębiszowi, Agnieszce Rębiszowej, Rozalii z Rębiszów Wójcikowej z Komorowa, nieletnim Maryannie, Agnieszce, Rozalii, Stanisławowi i Anieli Magdom do rąk ojca Jakóba Magdy w Ostrowach baranowskich i niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Rębiszowi wniosli Jędrzej Rębisz rolnik w Komorowie oraz nieletnia Marya ze Ziębów Rębiszowa przez ojca Adama Ziębę w Ostrowach baranowskich skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 75 i 76 gminy Komorów.

Rozprawa odbędzie się dnia 29 grudnia 1910 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Rębisza ustanawia się kuratorem pana adw. dr. Rabinowicza w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 8 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 475/10 (1) (14151)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Niewiadomskiemu c. k. rotmistrzowi 6 pułku ułanów i właścicielowi dóbr w Trójcy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Wasylę Spólnickiego gospodarza w Chomczynie pozew o intabulację prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 grudnia 1910 o godz. 8 rano, biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Franciszka Niewiadomskiego ustanawia się p. dr. Erdheima adwokata krajowego w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, dnia 12 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 446/10 (1) (14113)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Mokrzyckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Budzanowie przez Maryannę Mokrzycką w Budzanowie pozew o zapłacenie 30 kor. miesięcznie tytułem alimentów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 28 grudnia 1910 o godz. 8 rano, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Mokrzyckiego ustanawia się pana Antoniego Maternę c. k. kancelistę sądowego w Budzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Mokrzyckiego w rzecznej sprawie na

jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 29 listopada 1910.

Kuratele.

L. cz. L. 13/10, P. 89/10 (13557 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Wojciecha Popielarza w Starym Skałacie.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Ilercunia w Starym Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 20 maja 1910.

L. cz. L. 2/10, P. 71/10 (13558 3-3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Onufrego Podczaszego w Turówce.

Kuratorem jego ustanowiono Szczepana Szozdę w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 17 marca 1910.

L. cz. L. 23/9, P. 41/10 (13564 3-3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Jakóba Kurdziela w Żurawnie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Żołnierza w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 6 czerwca 1910.

Amortyzacje.

L. cz. T. 108/10 (2) (13578 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Witolda Olszewskiego, zarządcy masy spadkowej ś. p. Piotra Nowotarskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 5 weksli a mianowicie:

1. weksla akceptowanego przez p. Stanisława Głaba wystawionego z dnia 15 maja 1909 za 6 miesięcy od daty płatnego na 1200 kor. opiewającego;

2. weksla akceptowanego przez Stanisława Głaba wystawionego dnia 1 czerwca 1909 na 3000 kor. opiewającego;

3. weksla akceptowanego przez Stanisława Głaba wystawionego dnia 1 czerwca 1909 na 2000 kor. opiewającego;

4. weksla akceptowanego przez Stanisława Głaba wystawionego dnia 1 lipca 1909 na 4000 kor. opiewającego;

5. weksla akceptowanego przez p. Stanisława Głaba wystawionego dnia 12 czerwca 1909 na 800 kor. opiewającego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, licząc od trzeciego

ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 listopada 1910.

L. cz. T. 51/10 (6) (13576 3-3)

E d y k t.

Na wniosek p. Antoniego Pazdrowskiego em. dyrektora i c. k. radcy rządu w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zaginionych 11 kuponów od wylosowanej 31 grudnia 1909 z terminem płatności 30 czerwca 1910 obligacji gal. funduszu propinacyjnego Ser. C. N. 33879 na 1000 złr., czyli 2000 kor. płatnych 31 grudnia 1910, 30 czerwca i 31 grudnia 1911, 30 czerwca i 31 grudnia 1912, 30 czerwca i 31 grudnia 1913, 30 czerwca i 31 grudnia 1914 i 30 czerwca i 31 grudnia 1915.

Posiadacza wyżej wymienionych kuponów wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciwnym razie po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. T. 97/10 (2) (13751 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Izaka Leiby Kriegla w Tarnawicy polnej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa Imienia Gizeli Nr. 264.167 na 1200 kor. na imię Izaka Leiby Kriegla opiewającej.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd kraj. cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 października 1910

L. cz. Ne. V. 150/10 (5) (13823 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leopoldyny Heiler wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu kaucyjnego z 11 sierpnia 1885 Nr. 1117 wydanego do rąk c. k. ekspedynta urzędu pocztowego Filipa Heilera.

Posiadacza powyższego kwitu kaucyjnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 14 listopada 1910.

L. cz. T. 42/10 (4) (13792 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Władysława Mendyka proboszcza w Wróblowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej a do wylosowania przeznaczonych obligacji pożyczki krajowej Serya B. Nr. 45.207 roku 1893 na 200 kor. winkulowanej na rzecz fundacji mszalnej ś. p. Józefa Bednarczuka przy kościele parafialnym w Wróblowicach wraz z arkuszem płatniczym na odsetki od tej obligacji.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie 1 roku od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności.

Skoro wymieniony powyżej papier wartościowy przez wylosowanie do wypłaty przeznaczony zostanie winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 października 1910.

G. Zl. T. 103/10 (4) (13574 3-3)

A m o r t i s i e r u n g.

Auf Ansuchen der Laibacher Kreditbank in Laibach wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen am 1 Oktober 1910 einzulösenden Coupons und zwar:

I. 26 Coupons im Werte von 5200 Kr. der 4% in 57 1/2 Jahren verlösbaren Eisenbahnobligationen der galizischen Landesbank zusammen im Nominalwerte von 260.000 Kr. S. V. Nr. 139, 140, 141, 142, 143, 144, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1963, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048;

II. 8 Coupons im Werte von 800 Kr. der 4% in 45 Jahren verlösbaren Eisenbahn-

obligationen derselben Landesbank zusammen im Nominalwerte von 40.000 Kr. Serie IV. Nr. 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195;

III. 20 Coupons im Werte von 4000 Kr. der 4% Kommunalobligationen Serie D. zusammen im Nominalwerte von 200.000 Kr. und zwar Nr. 1049, 1050, 1051, 1052, 1053, 1054, 1055, 1056, 1057, 1058, 1059, 1060, 1061, 1062, 1063, 1064, 1065, 1066, 1067, 1068.

Der Inhaber dieser Coupons wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen 3 Tagen von der dritten Einschaltung des Ediktes in der „Lemberger Zeitung“ geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt werden.

K. k. Landesgericht in C. R. S.,

Abteilung VII.

Lemberg, am 14 November 1910.

L. cz. T. 23/10 (2) (13645 3-3)

E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyjach wzywa posiadacza weksla z daty Obertyn 17 lutego 1910 na kwotę 600 kor. opiewającego na zlecenie Uschera Kleinholza w 6 miesięcy od daty wystawienia płatnego a przez Iwana Kolisnyka Wasyla w Hawrylaku jako akceptanta podpisanego, który to podpis był na tym wekslu przez c. k. notariusza w Obertynie legalizowany, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

Kołomyja, dnia 26 października 1910.

L. cz. T. 23/10 (2) (13584 3-3)

E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku na żądanie Michała Litwaka z Żernicy niżej wdraża niniejszem postępowanie w celu uznania ojca jego Waśka vel Bazylego Litwaka z Żernicy niżej za zmarłego i w tym celu wzywa Waśka vel Bazylego Litwaka z Żernicy niżej syna Aleksęgo i Maryi z Prokopów Litwaków urodzonego dnia 10 lutego 1825 oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, tutejszemu sądowi albo też ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Stefanowi Nowemu wójtowi w Żernicy niżej doniósł, ileże w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie terminu edyktałego nieobecny Waśko vel Bazyl Litwak z Żernicy niżej za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22 października 1910.

L. cz. Ne. XI. 47/10 (7) (13718 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek niel. Włodzimierza, Jana i Heleny Michałowskich przez opiekuna Iwana Mycawkę w Drohobyczu, Rozalii z Michałowskich Mycawka, Anny z Michałowskich Ręczko w Drohobyczu i Julii Michałowskiej zakonnicy w Krystynopolu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 698 na 100 kor. opiewającej a ś. p. Michała Michałowskiego własnej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 21 maja 1910.

Ч. сп. Т. 54/10 (2) (13968 3-3)

А м о р т и з а ц и я.

На внесенне гр. кат. церкви в Смерекви заступлений через пароха о. Александра Виханьского вводить ся поступоване амортизаційне що до слідуєщих імовірно внескодавители загинувший книжочки вкладковкой Товариства кредитового в обмеженом порокуо в Жолкви ч. 286 означоной на імя гр. кат. церкви в Смерекові на квоту 2359 кор. 40 сот. а з двем 1 липня 1810 на квоту 2427 кор. 68 сот. доплатною відсотків опівалючий.

Держителя повисший книжочки взывася проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від третого оголошеня едикту в „Газеті Львівській“, бо в противный разі по уплыві того реченця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд краєвий цивільный, В. VII.

Львів, дня 5 вересня 1910.

L. cz. Nc. I. 1189/10 (2) (13682 3—3)
A m o r t y z a c y a .

Na wniosek Józefa Weisera z Rzezawy wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zabudowanej karty zastawniczej miejskiej kasy oszczędności w Bochni Nr. 171 na zastawioną tam parę koleczyków dyamentowych w dniu 28 grudnia 1909 na 30 kor.

Posiadaczka powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 23 listopada 1910.

Ч. сн. 105/10 (1) (13750 3—3)
A м о р т и з а ц и я .

На внесе Юлії Чепіль в Голшіві п. Журавно вводиться поступоване амортизаційне що до слідуєчій імовірно внескодательви загнувшій книжочки вкладкової Товариства взаїмного кредиту „Дністер“ у Львові з дати 14 марта 1910 Ч. 6798 виставленої на імя Ольги Чепільної на суму 4144 корон 26 сот.

Держителя повнєшій книжочки вкладкової визнає ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від третього оголошеня в „Газеті Львівській“, бо в противнім разі по впливі того рєчинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд краєвий приватний, Відділ VII.
Львів, дня 23 октября 1910.

Ч. сн. Т. 52/10 (2) (13969 3—3)
A м о р т и з а ц и я .

На внесе Олекси Волкуна, господаря в Смереківі вводиться поступоване амортизаційне що до слідуєчій імовірно внескодательви загнувшій книжочки вкладкової Товариства кредитового „Народний Діом“ в Жолєві ч. 395 означеної на назвіско Олекси Волкуна на квоту 310 кор. 22 сот. а з днем 1 липня 1910 по дописаню відсотків вивосить 322 кор. 61 сот. опівачій.

Держителя повнєшій книжочки визнає ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від третього оголошеня едикту в „Газеті Львівській“, бо в противнім разі по впливі того рєчинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд краєвий приватний, Відділ VII.
Львів, дня 5 вересня 1910.

Spadki.

L. cz. A. 440/5 (11) (13736 3—3)
E d y k t .

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia, że dnia 26 czerwca 1905 w Zabłotowie zmarła Lea Cirila Spielmann bez pozostawienia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Lei Popik nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem p. Karolem Hübscherem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. A. VII. 548/8 (10) (14057 3—3)
E d y k t .

z wezwaniem nieznanym Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że w dniu 26 lutego 1899 w Brodach zmarł Gustaw Stefan Elsner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyło prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego p. adw. dr. Adalbert Schaff kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Zaznacza się, że w spadku pozostała gotówka około 2624 kor., a do spadku przychodziłoby krewni matki i ojca, ewentualnie dziadów i babek spadkodawcy.

Spadkodawce był synem Ludwiki z Oberlenderów Elsnerowej, zmarłej przed rokiem 1883 i Józefa (Leopolda) Elsnera zmarłego 15 marca 1865. Ojciec matki nazywał się

„Gazeta Lwowska“ Nr. 285 z dnia 16 grudnia 1910.

Jan Oberlender zmarły 7 grudnia 1810, matka matki spadkodawcy nazywała się Julia z Rutkowskich Oberlender zmarła 20 grudnia 1833.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 7 października 1910.

L. cz. A. 355/9 (12) (13883 3—3)
E d y k t .

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ogłasza, że dnia 29 września 1909 w Lyścu zmarł Mozes Kneitel pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowił dziedzicami między innymi Izraela Leibe Hackera.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu jego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Meierem Seig ustanowionym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 15 września 1910.

L. cz. A. VI. 637/7 (6) (13933 3—3)
E d y k t .

Dla niewiadomych spadkobierców po zmarłym w Stanisławowie dnia 21 grudnia 1884 Eliaszu Dąbrowskim ustanawia się kuratora adw. dr. Słotwińskiego, których się wzywa, aby w przeciągu jednego roku, swe prawa dziedziczenia w sądzie zgłosili, w przeciwnym razie spadek przeprowadzony będzie tylko z tymi, którzy swe prawa zgłoszą lub jako bezdziedziczny przypadnie Państwu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 30 czerwca 1910.

L. cz. A. 400/9 (7) (14111 3—3)
E d y k t .

z wezwaniem nieznanym Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ogłasza, że Wasyl Szczerlija s. Jakowa z Iwanikówki uznany został za zmarłego w dniu 31 grudnia 1900. Niewiadomo zaś czy pozostawił rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyło prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia ponieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wniosli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Fedor Dociak kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 28 września 1910.

L. cz. A. V. 340/9 (9) (14139 3—3)
E d y k t .

z wezwaniem nieznanym Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu zawiadamia, że w dniu 10 marca 1910 w Przemyślu zmarł Feliks Szczepański bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyło prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego adw. dr. Niemczyński kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 10 października 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 396 Stow. II. 1314 (14100) 1—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarezych.

Siedziba stowarzyszenia: Poręba radna.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Porębie radnej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: dnia 7 sierpnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,
b) przyjmowanie i oprocentowanie wkładów oszczędności,
c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarezych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Ignacy Poniewski, proboszcz w Porębie radnej, przełożony zarządu, Wojciech Laska, rolnik i wójt w Nowodworzu, zastępca przełożonego zarządu, wrzeszcie członkowie zarządu: Jakób Wzorek, Piotr Pyrkła, rolnicy w Porębie radnej, Jakób Nawrocki, rolnik i wójt w Świebodzinie, Piotr Frzyszak, rolnik w Porębie radnej i Piotr Czopkiewicz, rolnik i wójt w Radnej.

Podpis firmy: pod pieczęcią (stampką) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: ogłoszenia spółki podpisuje przełożony zarządu, względnie jego zastępca. Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki. Ogłoszenie walnego zgromadzenia winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza, wrazie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“, wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków po 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.
Data wpisu: 22 października 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 22 października 1910.

Doniesienia prywatne.

KONKURS.

Dyrekcya Zakładu dla ciemnych we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę kierownika tegoż Zakładu.

Obowiązkiem jego będzie: kierowanie Zakładem pod zwierzchnictwem Dyrekcyi w kierunku wychowawczym, szkolnym i administracyjnym, musi zatem posiadać oprócz nieskazitelnego charakteru i zamiłowania do pracy wymagającej specjalnego poświęcenia, kwalifikację szkolną przynajmniej do szkół wydziałowych, wybróbowane zdolności pedagogiczne i praktyczne do świadczenia w kierowaniu internatem.

Wynagrodzenie 2600 koron stałej rocznej płacy, mieszkanie, opał i światło.

Przyjęcie nastąpi ewentualnie prowizorycznie na rok.

Podania z załącznikami należy wnosić na ręce pana Włodzimierza Reindla we Lwowie, ulica Małeckiego liczba 9 najdalej do dnia 1 stycznia 1911 roku.

Dyrektor Zakładu.

Wspaniałe upominki na Gwiazdkę!

„Meister der Farbe“
oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

„ŻYCIE“

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki

pod redakcją Gustawa Daniłowskiego.

Wychodzi od 1 października każdej soboty.

Wydawcy: dr. Al. Lisiewicz i Hip. Śliwiński, radni miasta Lwowa.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
LWÓW, ul. Dwernickiego 1. 11 A.

PRZEDPŁATA:

rocznie 20 kor., półrocznie 10 kor., kwartalnie 5 kor.

Pierwsze w Galicyi poważne czasopismo, poświęcone zagadnieniom bieżącego życia publicznego w Polsce i oświetlające je z punktu widzenia narodowej niepodległości, demokracji i postępu. W każdym zeszycie poruszone palące kwestye polityki krajowej i miejskiej. W dziale literackim zapewniony udział najwybitniejszych pisarzy. „ŻYCIE“, jedno z pierwszych w Polsce, wprowadza dział wojskowy, aktualny w dobie powszechnego na całym świecie zajęcia się sprawami wojny. Każdy zeszyt bogato zdobiony. Winiety tytułowe Wyspiańskiego, Rembowskiego, Barwińskiego.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa

Odrodzenie

z ilustracjami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta

Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie
z ilustracjami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugeniei Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z ilustracjami Józefa Rapackiego.

Jana Lemańskiego: „WOLA“.

Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z ilustracjami Jana Holewińskiego.

Z wyróżnionych:

Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMÓW OJCOW“.

Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.

POEZYJE.

WĘDROWIEC POLSKI.

NA DOBIE.

MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od ilustracji do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcje najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednym słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK — — — — —
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ — — — — —

CIEKAWY POWIEŚCI

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto ilustrowany.

CIEKAWY POWIEŚCI, dając wybór najciekawszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWY POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 ilustracjami.

Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewak“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.

Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne powieści z życia alzackiego.

Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Paniątka z okienka“.

Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieło młodej sieroty.

Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Wiktora Hugo: „Ozdówek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.

Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.

Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWY POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ 10 koron, w oprawie 16 koron. 12 dużych tomów ilustrowanych, zawierających powieści: „Nad poziomym“ Wołodego Skiby (2 tomy); „Karol Szalony“ Al. Dumasa (2 tomy); „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa (3 tomy); „Manuela“ Gust. Zielińskiego (1 tom); „Król Dziadów“ Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy); „Grześ“ Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

TOMASZ SAPÁK Lwów, Sienkiewicza 5.
Nowo otworzony pierwszy Galicyjski Zakład dla umundurowania Wielm. Panów Oficerów, Urzędników i Studentów.

Wielki skład materiałów krajowych i angielskich oraz czapek uniformowych. Dostarcza też Ubrania cywilne i futra dla najwybredniejszych Panów. Wykonanie artystyczne. Krój angielski. Upraszam o poparcie mojej od lat 20-tu z Przemyśla znanej z rzetelności firmy **TOMASZ SAPÁK.**

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, gęstym petitem 4 halerze.

Miód! Miód to zdrowie! Gęsty kor. 6-80, Gęsto płynna patoka „rarytas miodoboru“ kor. 7-50, Żółta na kawę kor. 3—, wszystko za 5 kigr. franko. — **KORZENIEWICZ, emer. nauczyciel, IWANCZANY.**

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski **JULIANA DĄBROWSKIEGO** kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwia można pocztą i przez korespondencyę.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2—, 2-08 i 2-16 za pół kigr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Christmass Sale.

Na wzór angielski urządza wielką sprzedaż gwiazdkową, 20% opustu cen normalnych Magazyn Towarniczych, Lwów, Akademicka 6. Bielizna stołowa, damska, męska, kostiumy, bluzki, krawaty, żaboty, torebki, szale, wełny, jedwabie, płótna, zefiry, barchany.

Do wynajęcia: ul. Grodecka 93.

W parterze:

2 pokoje, nyża, kuchnia z przynależnościami.

Na I. piętrze:

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, kłozet.

1 pokój, przedpokój, kuchnia, kłozet.

2 pokoje, nyża, kuchnia, kłozet.

1 pokój kawalerski, przedpokój, kłozet.

Na II. piętrze:

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, spiżarnia, kłozet.

1 pokój, kuchnia, przedpokój, kłozet.

2 pokoje, nyża, kuchnia, kłozet.

5 do 7 obszernych frontowych pokoi.

kuchnia, przedpokój, łazienka, elektryka etc. przy placu Akademickim 1. 3 do wynajęcia.

Księgi handlowe

STANISŁAW ABL

Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Za gotówkę lub na spłatę bez podwyższenia cen

sprzedaje tanio **MEBLE** do urzędzeń pokoi w własnej pracowni stolarskiej i tapicerskiej wykonane

K. TOCZYSKI Lwów,
ul. Sykstuska 19.

Cukiernia TROCZYŃSKIEGO

Lwów, Batorego 32,

(naprzeciw Gimnazjum Franciszka Józefa)

poleca na Święta

Torty od 2 kor., Struclę od 1 kor., Kilo ozdobnych cukierków na drzewko 4 kor., pomadek deserowych kor. 3-20, czekoladek 4 kor., karmelków 2 kor., Ciastka po 8 hal., oraz gorąca kawę, herbatę, czekoladę, różne likiery i sałę bilardową.

Poszukuje się kupna

starych **MEBLI** mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Urządzenia biur i kancelaryj wykonuje najsolidniej i punktualnie

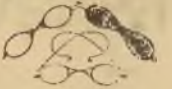
FABRYKA MEBLI STYLÓWYCH

Braci SIWEK (Zamarstynów)

Magazyn: Lwów, ul. Kopernika 3.



Stosowne i praktyczne



podarki na gwiazdkę

Lornetki teatralne w skórcie od kor. 5 i wyżej, w masie perłowej od kor. 9 i wyżej.

Binokle polowe od kor. 15 i wyżej.

Damskie lorgnons ręczne we wszystkich formach, jako też z prawdziwego złota.

Cwiklery i okulary od kor. 2 i wyżej.

Przysmowe binokle Zeissa, Goerza i francuskie po cenach oryginalnych.

Rajscajgi od kor. 3 i wyżej.

Barometry od kor. 5 i wyżej.

Mikroskopy od kor. 10 i wyżej poleca

ADOLF SILBERSTEIN

optyk i mechanik, Lwów ul. Karola Ludwika 1. 9, róg ul. Sykstuskiej.

APTEKA POD „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 1.

wyrobia i poleca

SYRUP sulfogujacolowy i syrup sulfogujacolowy z kolaną

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działaniu zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

SYRUP SULFOGUJACOLOWY

jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje flaszka tylko 2 kor.

SYRUP SULFOGUJACOLOWY Z KOLANĄ

kosztuje kor. 2-50.

Wydaje się tylko te wyroby na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki PIOTRA MIKOLASCHA, we Lwowie.

Ostrzega się przed naśladownictwem!

LOTERYA

POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnięcie 12 maja 1911

we Lwowie.

Losów 150.000.

Cena losu 1 kor.

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dzielach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.